

Nim kupisz radio, posłuchaj jak gra
superheterodyna najwyższej klasy
z niespotykanym dotychczas zespołem
urządzeń technicznych —

PHILIPS Super 695

DO NABYCIA:
„AUDIOFON”
wł. F. GRÜNWARD
Piotrkowska 166, tel. 156-87

Nr. 128. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 11 maja 1937 r.

Rok. IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

NIEMCY SIEJĄ ZAMĘT

Dyplomacja berlińska pcha Włochy na drogę zatargu z Anglią żeby uzyskać wolną rękę w Europie środkowej

LONDYN, 10. 5. (Tel. wł.) — Społeczeństwo angielskie przyjęło z zupełnym spokojem bojkot uroczystości koronacyjnych zaświadczonych przez Mussoliniego, przez odwołanie korespondentów pism włoskich z Londynu i odebranie debitu pismom angielskim we Włoszech.

Zdaniem angielskich kół politycznych, to posunięcie nie ma charakteru dyplomatycznego, a jest tylko AFRONTEM MUSSOLINIEGO POD ADRESEM ANGLII, który niewątpliwie wpłynie ujemnie na atmosferę w stosunkach między obu państwami.

mi. Posunięcie Mussoliniego nie poprawi ogólnej sytuacji między narodowej, tak mocno już zagniatwanej w ostatnich czasach.

PARYŻ, 10. 5. (Tel. wł.) Decyzja Mussoliniego wywołała tu nader ujemne wrażenie. Większość pism komentuje ją jako PRZEJAW ZRECZNEJ GRY NIE MIEC, KTÓRE W TEN SPOSOB USILUJĄ WPROWADZIĆ ZAMĘT W STOSUNKACH EUROPEJSKICH I W ATMOSFERZE TEGO ZAMĘTU REALIZOWAĆ SVOJE CELE.

Właściwego autora tego niezwykłego posunięcia „Echo de

Paris“ poszukuje w Berlinie, wskazując, że tylko Niemcy mają powód do uciechy z decyzji Mussoliniego.

Wszystko wskazuje na to — pisze dziennik paryski — że NIEROZWAŻNY GEST WŁOCH JEST DZIEŁEM INSPIRACJI BERLIŃSKIEJ, albowiem równocześnie z hałaśliwymi aplaudami prasy niemieckiej pod adresem Mussoliniego, rząd Rzeszy pelen jest uprzejmości dla Anglii.

Dyplomacja niemiecka stale PCIA WŁOCHY NA DROGĘ ZA

TARGU Z LONDYNEM, czym usiłuje skłonić Anglię do dobrych stosunków z Niemcami oraz zdobywania wolnej ręki w Europie środkowej.

Tę samą strategię stosują Niemcy, USILUJĄCĄ NAPRZYKŁAD POKŁÓCIĆ WŁOCHY Z CZECHOSŁOWACJĄ, czym chcą skłonić tę ostatnią do polityki ustępstw w stosunku do Berlina.

Objawem charakterystycznym tej gry jest naprzykład wywołanie w prasie włoskiej kampanii przeciwko Czechosłowacji, przy równoczesnym zawieszeniu wła-

snej akcji prasowej, prowadzonej poprzednio z niezwykłą gwałtownością przeciwko południowemu sąsiadowi.

Równocześnie z Londynu nadchodzi wiadomość, że pierwszym dyplomata, który złożył wizytę przybyłemu premierowi Hodży, był właśnie ambasador von Ribbentrop.

Byłby czas, ażeby Włochy — podkreśla „Echo de Paris“ — rozpoznały wreszcie właściwe oblicze Berlina i rolę, jaką spełniają w wielkiej grze, zainicjowanej przez dyplomację niemiecką.

Naród musi stworzyć własne prawo

Konstytucję z r. 1921 uważał Marszałek Piłsudski za wewnętrznie zakłamaną Odczyt min. sprawiedliwości Grabowskiego w Berlinie

BERLIN, 10. 5. (PAT). Bawiący od wczoraj w Berlinie minister sprawiedliwości W. Grabowski obecny był w południe na ratuszu berlińskim, gdzie odbyło się 12-te zebranie plenarne Akademii prawa niemieckiego.

Na wstępie uczono minutą milczenia pamięć ofiar katastrofy sterowca „Hindenburg“, poczym prezydent Akademii min. Franek, witając gościa polskiego zaznaczył, że w dniu jutrzejszym nastąpi definitywne ukonstytuowanie się współpracy prawników niemieckich i polskich przez utworzenie specjalnego towarzystwa niemiecko-polskiego.

Z kolei p. min. Grabowski wygłosił krótkie przemówienie powitalne po niemiecku, poczym w języku polskim wygłosił swój odczyt na temat „Wpływ Marszałka Piłsudskiego na kształtowanie się prawa w Polsce“.

Tekst odczytu w tłumaczeniu niemieckim rozdany był w broszurach wszystkim obecnym, którzy z dużym zainteresowaniem śledzili poruszone w odczycie kwestie.

ODCZYT MINISTRA GRABOWSKIEGO

brzmi w skrócie, jak następuje: „Moje dzisiejsze przemówienie zbiega się nieomal z drugą rocznicą śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

go. Nie będę też mówił o zasługach Piłsudskiego, jako wielkiego Wodza. Jako prawnik, mówiący do prawników, pragnę naświetlić rolę, jako odegrał Piłsudski w dziedzinie uregulowania prawa w Polsce.

Może się wydać paradoksem, twierdzenie, że już w czasie walk rewolucyjnych z caratem Piłsudski starał się wpływać na kształtowanie poczucia prawa w społeczeństwie polskim. Paradoks to jednak pozorny, gdy uświadomimy sobie starą i banalną prawdę, w której wyraża się prawo, jako współczynnik i regulator życia społecznego i że zdarzają się chwile, kiedy prawdziwe zwycięstwo wymaga rozsadzenia formy mu wroziej i nienawistnej, a więc pozbawionej rzeczywistej treści prawnej lub wręcz sprzecznej z prawnym poczuciem społeczeństwa.

Dla Józefa Piłsudskiego narzucony rząd carski nie był rządem prawnym, to też walka z nim była naturalnym prawem obronnym narodu.

„Car rządzi Polską — pisał Piłsudski — rządzi prawem na jeźdźcy i rządy jego nie mają tych naturalnych podstaw, jak mają w jego ojczyźnie“.

Ale równocześnie w czasie najzacieklejszych walk z carskim prawem pisany, w któ-

rym Piłsudski widzi już element gwałtu i bezprawia, rodzi się w nim tęsknota za prawem płynącym z duszy własnego narodu i dzięki temu wyposażony nie tylko w siłę fizyczną, ale także w siłę moralną, bez której nie ma prawa.

„Wyrosłem w kraju, gdzie PRAWO BYŁO BEZPRAWIEM, gdzie każdy człowiek nie mający skłonności do wyłapywania ryb w mętnej wodzie, tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą lub kaprysem człowieka.

Prawo gronostaje królewskie ubiera, koronę złołą na czoło mu kładą, i dziś błędem jest demokracji, że sędziów tylko w skromne, czarne togi ubiera.

Piłsudski zdawał sobie sprawę z powagi i ogromu tej pracy. Rozmaitość pojęć prawnych — mówi on — demoralizacja wniesiona przez wojnę, przyzwyczajenie do samowoli — nieraz nieświadome, oto przeszkody stojące pracy tej na drodze.

O jakie prawo walczył Marszałek Piłsudski — zapytuje mówca.

PRAWO ABY BYŁO RZECZYWISTYM PRAWEM A NIE GWAŁTEM

i przemocą ubranym w kształty prawa, musi być prawem własnym narodu a nie narzuconym przez obce czynniki — to pierwszy aksjomat Piłsudskiego.

„Służymy ojczyźnie“ — mówił Wódz odrodzonej Polski — a służba jest niczym innym jak słuchaniem prawa przez ojczyznę dla ojczyzny ustalonym.

Piłsudski rozumiał dobrze, że prawo narzucone z góry było tylko cieniem i pozorem prawa. W tym przekonaniu właśnie tkwi tajemnica taktyki Piłsudskiego w sprawach ustroju Polski. Taktyki głęboko przemyslanej a tak niezrozumiałej zarówno wśród obcych a jakże często i wśród swoich.

W tym tkwi tajemnica, iż Piłsudski mając niejednokrotnie możliwość narzucenia siłą konstytucji według własnego poglądu, nigdy nie uciekł się do tego sposobu.

Konstytucję z 1921 r. uważał Piłsudski za wewnętrznie zakłamaną, za sprzeczną za tym z tym pojęciem prawnym, które w duszy swej nosił Piłsudski.

W najbardziej gwałtowny sposób demaskował jej słabość, jej zakłamanie, jej ujemny wpływ na życie polityczne, po to tylko, aby wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa i reakcją rozżarzyć do białości, aby w ich ogniu przetopili się dotychczasowe poglądy i zrodziła potrzeba nowych form ustrojowych, odpowiadających poczuciu prawnemu narodu.

— Mówił nie raz Marszałek, że t. zw. demokracja i jej wy-

twór, t. zw. parlament, wzięte w jakichkolwiek warunkach są zakłamanie, gdyż prowadzą do musu życia w świecie oszukańczym.

Nie ma przedstawicielstw narodowych (parlamentu) w żadnym państwie, w którym to przedstawicielstwo czyniłoby za dość poczucie prawnemu, nie hamując pracy rządu i nie wkładając w atrybucję innych czynników państwowych.

Realizm w ujęciu prawa nakażywał również Piłsudskiemu domagać się w zasadzie ustaw ramowych, posiadających naczelne zasady prawne i wskazania programowe.

Obok realizmu cechującego stosunek Piłsudskiego do prawa muszę podkreślić z naciskiem jeszcze inny rys charakteru poglądu jego na prawo.

Oto prawo musi mieć określony kręgosłup moralny, bez którego nie może mieć posłuchu.

Jako przykład prawa bez kręgosłupa moralnego Piłsudski przytaczał zawsze konstytucję 1921 r., w której wskazywał zakłamanie wewnętrzne przejawiające się w braku jakiegokolwiek idei przewodniej, na której ciążył fałsz, uwidoczniiony przede wszystkim w stosunku konstytucji do Prezydenta Rzplitej.

(Dokończenie na str. 3).

NIEMIECKIE ZALOTY

Na ogół nie ma w polityce bezinteresownej miłości. Najmniej tego uczucia w polityce zagranicznej. Ale są westchnienia i starania, które nieraz ludzkość przypominają miłosne zaloty. — Jak w tych zabiegach robi się i w polityce wszystko, żeby się podobać.

Mówi się słowa mile słuchane, wkłada stroje dobrze widziane, unika sytuacji rażących i kłopotliwych, walczy i stara o względy starannie, rozmyślnie i zapobiegliwie.

Politykę zagraniczną Trzeciej Rzeszy cechowała dotąd niestająca chęć pozyskania Anglii. — Wszystko, co Niemcy faszystowskie w tej materii robiły — i oferty, i umizgi, i uśmiechy — zmierzało do zjednania Londynu. A równocześnie coraz dalej były z Berlina do Londynu. — Jeżeli się tak stało, to nie tylko dlatego, że wzrosła sprzeczność realnych interesów tych dwóch państw, ale i z tej przyczyny, że brunatny amant zalecał się takimi metodami, iż zamiast zdobyć angielskie serce, powiększył w nim niechęć i urazę.

Dużo się już o tym pisało, że Niemcy przy całym swym doskonałym zmyśle organizacji i dyscypliny, nie rozumieją zupełnie psychologii narodów. Żądając zawsze zrozumienia dla własnych zespołowych właściwości, ignorują sposób myślenia i odczuwania innych. Ten rys uderza stale w formie niemieckiej polityki zagranicznej. Oczywiście, że w okresie przedhitlerowskim nie brak było w tym państwie polityków subtelnych i wnikliwych, którzy grą pełną odcieni i akcentów o wiele więcej nieraz mogli osiągnąć dla swego państwa jak współcześni niemieccy muzycanci, przygrywający stale na hałaśliwych trąbach. Ale i wtedy zjawiał się prawie zawsze ktoś, kto jak przystawiony słoń wliwał się do składu z porcelaną i rozbijał nastroje kruche i łamliwe. Narodowy socjalizm zrobił z tej niewątpliwej wady charakteru system postępowania. I nawet tam, gdzie, jak na przykładzie angielskim, chciał się nagiąć, żeby zdobyć względy i wzbudzić sympatie, tonem i sposobem osiągał przeciwnego.

Anglicy cierpią na stały uraz psychiczny na tle kolonialnym. Jak bogacz nie lubi rozmów o jego majątku, tak Anglia nie cierpi tak zwanej problematyki kolonialnej. A jednak nie trudno sobie dzisiaj przypomnieć, jak to współczesny ambasador niemiecki w Londynie rozpoczynał swoje dyplomatyczne zaloty w Londynie od uroczystego stwierdzenia, że Niemcy żądają nowego podziału bogactw kolonialnych.

Kultura angielska przejęta jest zasadami humanitaryzmu. Kult dla człowieka, jako samoistnej wartości najwyższego rodzaju, jest w tym kraju powszechny. Nigdzie zombardowanie świą-

tego miasta basków, które otoczone tam jest takim samym kultem jak u nas Częstochowa i wymordowanie jego bezbronnej cywilnej ludności, nie wywołało takiego żywiołowego oburzenia, jak w Anglii. Ale, kiedy przedstawiciel tego mocarstwa występuje na Komitecie nieinterwencji z wnioskiem uchwalenia rezolucji przeciw bombardowaniu miast otwartych, nieufortyfikowanych i niemających strategicznego znaczenia, podnosi się przedstawiciel Niemiec i mówi: Nie zgadzam się!

Możnaby tych przykładów z dziedziny sztuki urabiania nastrojów niemiecko-angielskich,

przykładów wielkich i małych mnożyć bez miary, gdyby nie było rzeczy bliższych, na które patrzymy bezpośrednio. Nie ulega wątpliwości, że Niemcom w tej chwili zależy na dobrych i poprawnych stosunkach z państwem polskim, a więc na polskiej opinii publicznej. Starają się więc jak mogą i jak umieją. Niedawno dopiero „Polska Zbrojna“ donosiła, że na jednej z odbywających się obecnie wystaw niemieckich, księgarnia nakładowa, wydająca atlasy i podręczniki geograficzne, produkuje właśnie teraz wydany atlas, w którym pogranicze śląskie i Pomorze już znowu zakreślone są

jako niemieckie tereny. Albo wyczytać się w opis wynaradawiania elementu polskiego w Prusach (Wschodnich Melchiora Wańkowicza w jego niezwykłych „Tropach Smętka“). Polityka narodowościowa Bismarcka, który się deklarował jako jawny wróg polskości, wydaje się wtedy sielanką.

Jeden z bardzo dobrze redagowanych tygodników niemieckich, wychodzących na emigracji, cytuje wykład znanego uczonego Otmara Spanna, starego piewcy odrodzenia potęgi o-ręza i ducha niemieckiego. Tylko Niemcy — mówi Otmarr Spann — powołane są do zrobie-

nia porządku w zbałkanizowanej Europie. Dzisiaj dobrze rozumiemy — mówi — dlaczego polacy, czesi, węgry, południowi słowianie a nawet grecy musieli być kiedyś lennikami Niemiec. Do tego — mówi dalej — musi znowu dojść.

Oczywiście, że niema chyba w Polsce myślącego racją tego kraju człowieka, któremu by zależało na zadrażnianiu stosunków. Ale jak na zaloty, to i sposób, i język i rozumowanie, są bardzo dziwne.

Dr. Józef Loos.

NA WYCIAGACH TŁUSZCZOWYCH ZE ŚMIETANKI I MLEKA MYDŁO TOALETOWE KREMOL ODMIADZA I KONSERWUJE CERĘ

Wróg społeczeństwa Nr. 1

Walka z obciążeniem dziedzicznym i chorobami wenerycznymi

Tysiące domów publicznych i „salonów masażu” będzie zamkniętych we Francji

Paryż, w maju.

Francuski minister zdrowia Henri Sellier przedłożył senatowi projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, który w najbliższym czasie wejdzie pod obrady izby deputowanych i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie uchwalony; zarówno prawicowe jak lewicowe partie już dziś zgodne są co do najważniejszych punktów tej ustawy.

W uzasadnieniu swego projektu minister wychodzi z danych statystycznych, wedle których dziesiąta część dorosłej ludności Francji chora jest wenerycznie, a w niektórych miastach, jak w Paryżu, Bordeaux i Marsylii liczba chorych dochodzi do 20 procent; jak z tego wynika dotychczasowe rządowe środki walki całkowicie zawiodły.

To też nowy projekt ustawy przewiduje ni mniej ni więcej, tylko radykalne zduśnienie całej reglamentowanej prostytucji. — Art. 354 kodeksu karnego ma wedle projektu otrzymać następujące brzmienie:

„Więzieniem od 6 miesięcy do 3 lat, grzywną od 50 do 5000 fr. i zakazem pobytu na czas od 5 do 10 lat karany będzie ten, kto dla zadowolenia namiętności innych uwiedzie inną osobę, nawet gdyby była pełnoletnia i wyraziła swą zgodę, zmusza ją do prostytucji, lub też zawodowo wykorzystuje jej prostytucję“.

Inny artykuł grozi tymi samymi karami każdemu, który bądź przez publikowanie notatek, ogłoszeń, reklam lub korespondencji, bądź przez rozsyłanie czy rozdawanie prospektów, ulotek, bądź też przez plakaty czy wywieszki w miejscach publicznych, nawet przy słownym zamaskowaniu swej oferty, podaje do wiadomości publicznej,

że uprawia prostytucję, lub też prostytucję innych ułatwia czy otacza opieką“.

Wprowadzenie w życie tych postanowień oznacza zamknięcie przez władze okrągło 1000 domów publicznych, rozsianskich w 300 miejscowościach Francji oraz tysięcy „salonów masażu“, „salonów miodu“ i podobnych instytucji.

Obrońcy nowego projektu ustawy ruszają do boju, przytaczając jednocześnie moralne, hygieniczne i filantropijne argumenty. Jeden z nich, dr. Pinard specjalista w szpitalu Cochin, podaje, że kontrola sanitarna domów publicznych nie może być dostateczna, ponieważ poszczególne „zdolne“ pensjonariuszki przyjmują dziennie 30 do 50 odwiedzających i wskutek tego nieustannie narażone są na zarażenie i dalsze przenoszenie choroby. On sam podczas kontroli jednego z podlegających mu domów publicznych, stwierdził podczas jednej jedynej wizyty 32 nowe wypadki zarażenia.

Dr. Bussargette, specjalista w szpitalu św. Rocha w Nizy, komunikuje, że 12 kobiet, u których stwierdzono syfilis, wła-

ścicielka domu publicznego, — wbrew jego wskazówkom, nie posłała do szpitala, lecz zatrzymała u siebie, aby dalej wykonywały zawód prostytutki i w ten sposób zarażone zostały liczne nowe osoby.

Do tego dochodzi nieindolentne traktowanie pensjonariuszek w większości domów publicznych, których właściciele systematycznie zadłużają u siebie nieszczęsne dziewczęta, tak, że nawet gdyby chciały, nie mogą one już opuścić „zakładu“. Władze również wydawały wielokrotnie zarządzenia, które jeszcze zastrzały to uczucie zaprzękania w niewolę. Podczas gdy w Nizy właścicielki i pensjonariuszki domów publicznych biorą udział nawet w korsie kwiatowym, to ich towarzyszek w miejscowościach Romorantin i Quimper poddane są następującym zarządzeniom prefektury:

„Jeśli dziewczęta z jakiegokolwiek przyczyny muszą się udać do miasta, mogą tam pojechać jedynie w zamkniętym powozie w towarzystwie właścicielki „domu“, po uprzednim zawiadomieniu właściwego komisarza policji“.

Nowa ustawa jest gorąco po-

pierana prawie przez wszystkich lekarzy, socjologów i polityków. Jedynie cieszący się poważaniem lekarz policyjny dr. Leon Bizard stanowczo odrzuca ten projekt, ponieważ przeprowadzenie tego nowego prawa, jego zdaniem, musi doprowadzić do silnego wzrostu przestępstw na tle obyczajowym; ale jego punkt widzenia podziela mniejszość zwolenników.

Kilku lekarzy sceptyków wypowiada zdanie, że zdławienie domów publicznych spowoduje w praktyce niewiele zmian: w Marsylii na przykład, która liczy dziś 300 „kontrolnych“ i przeszło 2000 „tajnych“ prostytutek, okaże się niewątpliwie po wprowadzeniu art. 354, że istnieje tam 2300 „tajnych“ prostytutek.

Obrońcy nowej ustawy wskazują natomiast na doświadczenia w innych krajach. Anglia i Szwecja nigdy nie posiadały domów publicznych; w 16 innych państwach europejskich, między innymi w Polsce, Szwajcarii, Niemczech, Rosji sowieckiej i Hiszpanii zostały one skasowane i wszystkie te kraje mają stosunkowo mniej przestępstw na tle obyczajowym niż Francja.

Szef policji obyczajowej w Amsterdamie, w którym od roku 1911 niema już domów publicznych, oświadczył, iż holenderski wymiar sprawiedliwości nie zanotował ani jednego wypadku handlu żywym towarem.

Wszystkie te fakty i doświadczenia tworzą silny fundament dla stanowiska, zajętego przez francuskiego ministra zdrowia, który prawdopodobnie z łatwością obroni się przed istniejącymi jeszcze słabymi sprzeciwami i odbierze złośliwej wersji o „nie-moralnej Francji“ jedną z jej zasadniczych podstaw.

Ernest Kiesewetter.

Wycieczka DO WIEDNIA

14—22. 5. zł. 135.-
14—28. 5.

Do Jugosławii 1—21. VI

ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.—

Do Paryża 1—15. VI

przez Wiedeń i Szwajcarię
koleją do Wiednia, autokarem przez Tyrol — Szwajcarię
Francję — zł. 485.—

Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży
„UNION BLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Gen. Franco protestuje przeciw ewakuacji Bilbao

Azylanci hiszpańscy, którzy przybyli do Gdyni, pozostaną w Polsce do czasu ukończenia wojny domowej

LONDYN, 10 5. (PAT). — Rząd brytyjski otrzymał dzisiaj za pośrednictwem sir Henry Chiltona, angielskiego ambasadora w Hendaye, tekst noty rządu w Burgos, protestującej przeciwko udzieleniu ochrony przez flotę brytyjską statkom handlowym, przeprowadzającym ewakuację ludności cywilnej z Bilbao.

Czynnikami oficjalne powstrzymują się na razie od wszelkich komentarzy. Uważają jednak za wytwór fantazji twierdzenie, jakoby wmieszanie się wojennej marynarki brytyjskiej w ruch statków w okolicy wybrzeża baskijskiego mogło wpłynąć chociażby nawet pośrednio na załanie pancernika „España”.

SALAMANKA, 10 5. (PAT). — Agencja Havasa donosi: Wymiana not między rządem w Burgos, a ambasadorem W. Brytanii w Hendaye trwa.

Ostatnia nota angielska stwierdza, że W. Brytania prowadzi będzie w dalszym ciągu przygotowania do ewakuacji Bilbao z pewnej liczby dzieci, kobiet, starców i osób, nie biorących udziału w walce. Rząd angielski zamierza przeprowadzić ewakuację na hiszpańskich statkach, kursujących z Bilbao do portów francuskich i płynących pod flagą św. Jerzego z czerwonym krzyżem na białym tle.

Równocześnie prowadzone są pertraktacje z władzami francuskimi w sprawie wylądowania ewakuowanych.

W. Brytania zamierza udzielić ochrony tym statkom na pełnym morzu i rząd angielski

chciałby wiedzieć, czy propozycje w sprawie ewakuacji ludności między Bilbao i Santander pod gwarancją międzynarodowego Czerwonego Krzyża mogą być złożone rządowi baskijskiemu.

Rząd w Burgos powołał się w odpowiedzi na swą notę z 1 maja, przytaczając mniej więcej te same motywy:

Ewakuacja w zaproponowa-

nej formie jest gwałceniem blokady, gdyż wbrew międzynarodowym zwyczajom brytyjska eskadra ochraniać będzie statki, przewożące ewakuowanych. Jakkolwiek akcja odbywać się ma w celach humanitarnych, rząd w Burgos nie może się zgodzić na tego rodzaju naruszenie prestiżu marynarki hiszpańskiej i suwerenności państwowej.

BORDEAUX, 10 5. (PAT). —

Trzy statki, które opuściły wczoraj Bilbao, przybyły dziś rano z 2 tysiącami ewakuowanych mieszkańców Bilbao na rekę Pannillac (port zewnętrzny Bordeaux).

GDYNIA, 10 5. (Tel. wł.). — Hiszpanie, którzy korzystali z azylu w poselstwie polskim w Madrycie i ostatnio przybyli na „Wili” do Gdyni, w najbliższych dniach wyjeżdżają do Warszawy.

Kompromitujący dokument

Mussolini miał poprzeć pucz monarchistyczny w Hiszpanii w r. 1934

LONDYN, 10 5. (Tel. wł.). — Prasa angielska zamieszcza fotografię dokumentu, którą hiszpański minister spraw zagranicznych Del Vayo ma przedstawić lidze narodów.

Dokument pochodzący z r.

1934 jest protokołem rokowań, które odbywały się 31-go marca owego roku między Mussolinim i marsz. Balbo z jednej strony, a czterema monarchistami hiszpańskimi z drugiej strony.

Według tego dokumentu, Mus-

solini był wówczas gotów poprzeć zamach monarchistyczny przy pomocy 20 tys. karabinów 20 tys. granatów ręcznych, 200 karabinów maszynowych i pokładnych sum pieniędzy.

Minister Beck na bankiecie dworskim

wystąpił w mundurze galowym pułkownika artylerii konnej

LONDYN, 10 5. (PAT). Minister Beck w towarzystwie p. Raczynskiej i ambasadora R. P. był dziś gościem na prywatnym śniadaniu, wydanym na jego cześć przez znanego przemysłowca angielskiego sir Arthura Crosfielda i jego małżonkę.

W śniadaniu tym wzięło u-

dział wiele wybitnych osobistości. M. in. b. wicekról Indii markiz Willingdon i lady Willingdon, szef opozycji liberalnej w izbie gmin sir Archibald Sinclair, poseł Grecji Simopoulos oraz brat gospodarza domu plk. Crosfield, b. prezes „Fidac” i British Legion, jeden z najwybitniejszych działaczy na polu organizacji b. kombatanów.

O godz. 7.30 wiecz. zajeżdżał do hotelu Claridge do ministra Becka lord Mersey i polski minister spraw zagranicznych w jego asyście odjechał na wielki bankiet dworski wydany przez króla i królową w pałacu Buckinghamskim.

Wraz z ministrem Beckiem udali się do pałacu dwaj pozostali członkowie delegacji admirał Unrug i min. pełn. Michał Mościcki.

Bankiet rozpoczął się o godz. 8.15. W wielkiej sali jadalnej pałacu zasiadło przeszło 400 zaproszonych dostojników.

Szefowie delegacji zasiedli przy stole króla, członkowie korpusu dyplomatycznego przy stole królowej. Minister Beck pro-

wadził do stołu kuzynkę króla lady Patrycję Ramsay, obok której siedział w czasie bankietu.

Minister Beck wystąpił na bankiecie w mundurze galowym pułkownika artylerii konnej armii polskiej.

Po bankiecie około godz. 11 wiecz. minister Beck w towarzy-



Zamierzają oni pozostać w Polsce do czasu zakończenia wojny domowej.

Nowy wódz baskijskich wojsk

BILBAO, 10 5. (PAT). Dziś rano wydano dekret, na zasadzie którego premier rządu baskijskiego, Jose Aguirre został mianowany naczelnym wodzem baskijskich sił wojskowych. Dekret przewiduje jednocześnie reorganizację sztabu generalnego, przy czym jego szefem sztabu mianowany został mjr. Arnesti Lafuente.

Naród musi stworzyć własne prawo

(Dokończenie)

rządu i wreście stosunku do posłów.

Przyczyn w dwu pierwszych wypadkach nie daje możliwości faktycznego rządzenia, a pod pozorem kontroli rządu daje możliwość istnienia anonimowej dyktaturze klik, koterii, partii i partyjek, uwalniając posłów od odpowiedzialności przez chorobliwe rozszerzenie zasady immunitetu poselskiego.

Gdy czytamy pisma Piłsudskiego i widzimy jak silnie Marszałek podkreśla ideę moralną prawa, tego prawa wewnętrznego, nie dziwi nas, że pojęcia prawa On wiąże z pojęciem honoru, jako współczynnikiem tych wszystkich imponderabilii moralnych, które prawo podtrzymują i uzupełniają stanowiąc wspólny z prawem regułę tor życia społecznego i najważniejszy czynnik jego rozwoju.

Piłsudski zdaje sobie sprawę, że siła moralna tkwiąca w prawie, samym przez się nie wystarczy do zapewnienia prawa pełnego posłuchu, nawet w narodzie najbardziej zdyscyplinowanym i dlatego nieodzownym jest wymuszenie posłuchu dla prawa siłą fizyczną.

Siła fizyczna jest niezbędna również, aby przeciwdziałać

wszelkim zewnętrznym próbom zmiany form bytu życia narodu.

Siła fizyczna jest ramieniem prawa wewnątrz kraju, a jego tarczą nazewnątrz.

Tuż przed śmiercią swą był świadkiem walnego zwycięstwa swej idei. Zwycęstwem tym jest konstytucja z r. 1935 stanowiąc, jeśli chodzi o zasady testament Wielkiego Marszałka, ubrany w kształt obowiązującego prawa.

Słyszę jego własne słowo, które choć użyte w innym znaczeniu służyć może jako epitafium dla jego własnego pomnika: „Każda Wielkość tworzy Legendę”. Idzie ona w parze z wielkością, dążąc z nią do grobu. Na jej grobie stoi jako wierzbą płaczącą, w grobie jeszcze strzegąc Wielkości.”

„Wspólnota pracy”

BERLIN, 10 5. (PAT). „Voelkischer Beobachter” donosi, że we wtorek, 11 b. m. odbędzie się w akademii prawa niemieckiego w Berlinie po kilkumiesięcznych pracach wstępnych posiedzenie konstytucyjne „Wspólnoty pracy dla polsko-niemieckich stosunków prawnych”.

W skład zarządu grupy niemieckiej wchodzi prezydent trybunału Rzeszy w stanie spoczynku dr. W. Simons i prof. dr. Emge. Prezesurę honorową grupy niemieckiej sprawują prezydent niemieckiej akademii prawa minister Rzeszy dr. Franck i minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner. W zarządzie grupy polskiej znajdują się prof. Sułkowski, dr. Potulicki, prof. dr. Prądzyński i radca Dziembowski. Każda z grup składa się poza tym z 40 wybitnych osobistości świata prawniczego obu państw.

Nowe zamieszki w Palestynie

Arabowie napadają na kolonie i autobusy

JEROZOLIMA, 10 5. (PAT). Dziś po południu doszło w okolicy Beisan do starcia między żydami i arabami. Policja, broniąc kolonii Beth Josef przeciw napastującym ją arabom, użyła broni palnej. Jeden napastnik

został zabity.

W okręgu Turkaram panuje atmosfera niepewności i oczekania tu rozruchów.

Ludność ogłosiła strajk generalny, protestując przeciwko nałożonej przez gubernatora grzyw-

nie w wysokości 150 funtów, jako karę za poprzednie rozruchy.

Żydzi, przejeżdżający samochodami i autobusami przez ten okręg, odbywają drogę łączącą się w karawany po kilka samochodów pod eskortą policji.

Bez autobusów w czasie koronacji

Większość pracowników wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku

LONDYN, 10 5. (PAT). Obrada delegatów strajkujących pracowników autobusów londyńskich dały wynik negatywny o ile chodzi o zakończenie strajku w Londynie. Na 50 delegatów biorących udział w obradach 47 wypowiedziało się za konty-

nuowaniem strajku na rzecz 7 i pół godzinnego dnia pracy, a tym samym nie ma żadnej nadziei, aby strajk autobusów w Londynie zakończył się przed koronacją. Natomiast autobusy na prowincji hrabstw, otaczających Londyn prawie wszystkie już kursują normalnie i strajk

już się zakończył.

Co do ewentualności zaostrezenia się strajku przez przyłączenie się doń dla okazania solidarności pracowników tramwajowych i kolei podziemnych, to na razie tego rodzaju posunięcia nie są zamierzone.

Żądanie „Dębu” odrzucone

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo „Dąb” odwołał się do P. Z. P. N. z żądaniem zwołania referendum, któreby zrewidowało decyzję P. Z. P. N. skreślającą „Dąb” z ligi.

Żądanie zwołania referendum zostało odrzucone obecnie przez okręgi 213 głosami przeciwko 92.

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni
PIŁMIENNE SERCA

UWAGA!
Dyrekcja kina urządza specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Zapisy grupowe lub zgłoszenia telefoniczne pod Nr. 149-92 codz. od godz. 3,30 po poł.

W czwartek, 13 b. m.
fascynująca premiera największego wiedeńskiego filmu uśmiechu i łez



SYLWETKI

Scenariusz i reżyseria
WALTER REISCH

niezapomniany twórca
„Epizodu”

SYLWETKI TO
Zagadnienie pierwszej i ostatniej miłości kobiety
film wielkich kreacji aktorów
największy po „Episodzie” sukces kinematografii
obraz z za kulis życia roztańczonych dziewcząt

Rada naczelna adwokatów

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.:
Na dzień 29 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie rady naczelnej adwokatów, na którą przybędą przedstawiciele palestry ze Lwowa, Krakowa i Poznania.

Omawiana będzie między innymi reforma ustawy palestry w związku z zapowiedzianym zatwierdzeniem projektu nowej ustawy na nadchodzącej sesji sejmowej.

Zakaz zebrań uczniowskich w mieszkaniach prywatnych

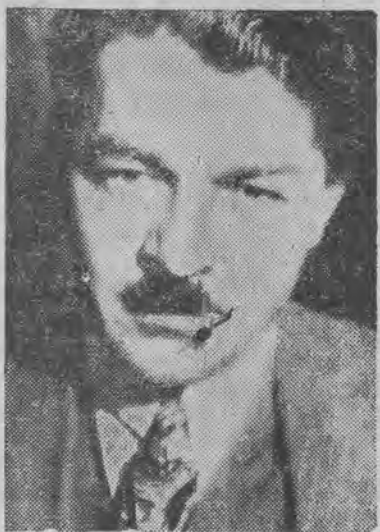
Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.:
Władze szkolne zajęły się sprawą organizowania zebrań uczniowskich. Na terenie szeregu kuratorów ukazały się już zarządzenia, wprowadzające zakaz jakichkolwiek zebrań w mieszkaniach prywatnych, a nawet w mieszkaniach nauczycieli, z jednoczesnym zaleceniem odbywania wszelkich zebrań uczniowskich wyłącznie w lokalach szkolnych.

Inż. Malinowski szefem O. Z. N. na Zgierz

W Zgierzu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale delegata zarządu warszawskiego O. Z. N., p. Bieleckiego, prezesa komitetu łódzkiego, inż. Michelisa, prezydenta Łodzi Godlewskiego i in. Po referatach i dyskusji p. Bielecki imieniem szefa O. Z. N., inż. Koca mianował przewodniczącym okręgu organizacji miejskiej na m. Zgierz inż. Tadeusza Malinowskiego.

Stefan Tymowski czuje się lepiej

Stan Józefa Krella jest nadal groźny i lekarze obawiają się komplikacji „Głos Poranny” u ofiar katastrofy motocyklowej



Stefan Tymowski

(Telefonem od własnego korepondenta).

Tragiczny wypadek motocyklowy, jaki wydarzył się w niedzielę pod Warszawą w okolicach Okęcia, a którego ofiarą padli: dyrektor administracyjny Teatru Miejskiego, Stefan Tymowski, oraz aktor tego teatru, Józef Krell — wywarł w mieście olbrzymie wrażenie.

Współpracownik „Głosu Porannego”, który specjalnie wyjechał do stolicy, złożył wczoraj rano wizytę obu chorym w szpitalu Dzieciątka Jezus przy ul. Lindleya 4 i przeprowadził na miejscu rozmowy z lekarzami, którzy dokonali pierwszych zabiegów, oraz z p. Stefanem Tymowskim, którego **STAN NAOGÓL NIE BUDZI JUŻ ŻADNYCH OBAW.**

Przy łóżkach chorych, ulokowanych na ogólnej sali parterowej pawilonu II, zastaliśmy żonę i syna p. Tymowskiego, żonę p. Józefa Krella, reżysera p. Henryka Szletyńskiego i p. Zofię Szletyńską - Tymowską.

Stefan Tymowski zajmuje łóżko czwarte, licząc od drzwi wejściowych, Krell, — którego stan wciąż jest groźny, — łóżko ósme.

Kiedyśmy przestąpili próg sali, p. Tymowski spał. Ma on obandażowaną głowę. Na twarzy rannego maluje się cierpienie. Józef Krell, który wciąż jest nieprzytomny, leży nieruchomo. Ma głowę w gipsie. Mający i bełkocze w silnej gorączce. Nad rannymi czuwają ordynatorzy wydziału chirurgicznego szpitala Dz. Jezus, pp. dr. Rostkowski i dr. Walec. Te go ostatniego spotykamy na sali chorych i zwracamy się doń po informacje, dotyczące stanu zdrowia ofiar katastrofy.

— Tymowski — rozpoczyna nasz rozmówca — poddany został operacji jeszcze w niedzielę o godz. 15-ej. Na ogół stan jego, aczkolwiek ciężki, jest zadowalający. Głowę p. Tymowskiego musieliśmy obłożyć gipsiem, bowiem odniósł on ranę płatową lewej strony czaszki. Rana ta, na szczęście, nie jest groźna i nie spowodowała żadnego wstrząsu. Również lewa ręka jest zagipsowana. Prześwietlenie roentgenowskie, jakie zrobiliśmy w południe, wykazało, że przedramię zostało złamane wzdłuż kości, że się do brzo części układają i, że prawdopodobnie nastąpi pomyślnie zrośnięcie ich.

P. Tymowski jest przytomny i o jego samopoczuciu świadczy to, iż

DOPYTUJE SIĘ ON STAŁE O STAN P. KRELLA, interesuje się, co piszą gazety o wypadku, wreszcie, że gawędzi z rodziną, a nawet żartuje.

Co się tyczy p. Krella, to sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Dotychczas, a upłynęło już przeszło 36 godzin, nie **ODZYSKAŁ ON PRZYTOMNOŚCI,**

przy czym silnie gorączkuje. Życie Józefa Krella jest jeszcze ciągle w niebezpieczeństwie, aczkolwiek stan jego nie co się polepszył w porównaniu z dniem wczorajszym.

Chory leży w gipsie. Wstrząs mózgu i — co najgorsze — pęknięcie podstawy czaszki — wywołują obawy.

Tylko na jeden moment p. Krell odzyskał przytomność. O 10 rano, kiedy mu zakomunikowano, iż żona jego przyjechała, wybełkotał jedno słowo: „Bujacie”, po czym znów zapadł w odrętwienie.

Nadzieje na utrzymanie Krella przy życiu są minimalne.



Józef Krell

Mam poważne zastrzeżenie co do ewentualnych komplikacji. **ZACHODZI OBAWA WYLE-**

WU KRWI NA MÓZG.

W tym momencie rozmowy obudził się ze snu p. Tymowski. Podchodzimy do jego łóżka i składamy mu pozdrowienia w imieniu jego licznych przyjaciół i znajomych w Łodzi. Ranny czuje się dobrze, dziękując bardzo za odwiedzin i pozdrowienia. Dopytuje się o znajomych, pyta o wrażenie, jakie wywarła wiadomość o katastrofie.

Zaspakajamy jego ciekawość, a po tym pytamy:

— Jaki przebieg miała katastrofa?

— Wicie — mówi, — że absolutnie, ale to absolutnie nie nie pamiętam. Jacyś cykliści znaleźli się na naszej drodze, chciałem skręcić i już... Więcej nie pamiętam! Kiedy wróciłem do przytomności, leżałem już w szpitalu... Najbardziej niepokoje się o Krella.

Uspakajamy p. Tymowskiego i zapewniamy, że wszystko będzie dobrze.

W tej chwili podchodzi do łóżka adw. Kon z Łodzi, jego przyjaciel i wita się z nim serdecznie.

— Widzisz — odezwał się Tymowski — ta „wionoczelowa ręka” leży w gipsie. Ale nie się nie bój, jeszcze będziemy grali w kwartecie!

Nie chcąc przeszkadzać przy jaciom, żegnamy się i opuszczamy szpital, odprowadzeni do drzwi spojrzeniem nieruchomo leżącego p. Tymowskiego.

* Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

O godz. 1,30 w nocy połączyliśmy się telefonicznie ze szpitalem, gdzie nas dyżurny lekarz poinformował, że stan rannego Józefa Krella nie uległ żadnej poprawie i lekarze nadal mają bardzo małą nadzieję na utrzymanie go przy życiu.

Stan p. Tymowskiego wieczorem uległ dalszej poprawie.

Urządowanie poczty w Zielone Świąta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyrekcje pocztowe z powodu przypadających dwóch kolejnych dni świątecznych 16 i 17 b. m. przygotowują zarządzenie o pracy urzędów pocztowych. Pierwszego dnia Zielonych Świąt niedzielę, dn. 16 bm. urzędy pocztowe będą nieczynne. W poniedziałek, dn. 17 bm. główne urzędy pocztowe czynne mają być od godz. 9 do 11-ej. Drugie go dnia świąt nastąpić ma również jednorazowe doręczenie korespondencji. Listy express i pilne paczki żywnościowe doręczane będą normalnie.

Bronisław Szulc dostał „Złoty Krzyż Zasługi”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak komunikują, znany dyrygent p. Bronisław Szulc odznaczony został nie srebrnym lecz złotym Krzyżem Zasługi.

Kazimiera Hłakowiczówna w Kiszyniowie

WARSZAWA, 10. 5. (PAT). — Do Kiszyniowa na zaproszenie kulturalnego t-wa „Przyjaciół Polski” w dn. 7 maja przybyła p. Kazimiera Hłakowicz

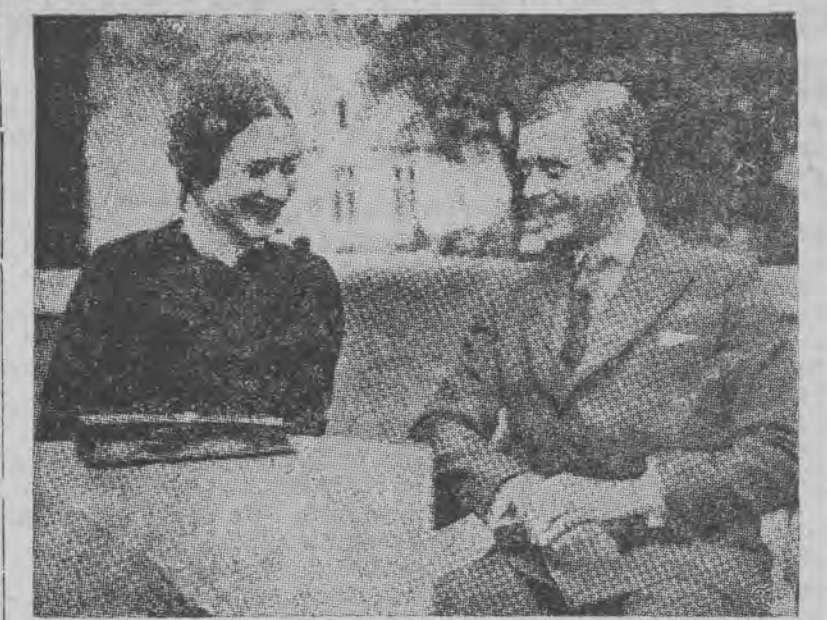
DOBRY PUDER

nie niszczy cery
PUDRY HYGIENICZNE M. MALINOWSKIEGO
nie zawierają składników ujemnie działających na skórę i zdrowie, nadają piękną karnację aksamitną matowość, posiadają miły zapach.
Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Główna 4.
Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach.



Już nie Simpson a Warfield!

W przyszły poniedziałek ks. Windsoru udzieli wywiadu na temat swych projektów



SZCZĘŚLIWI NARZECZENI
Pierwsze zdjęcie pani Simpson i ks. Windsoru po spotkaniu ich w zamku Le Cande we Francji.

PARYŻ, 10. 5. (PAT). Przyjaciół księcia Windsoru i pani Simpson Rogers przyjął dziennikarzy w pałacu Cande i oświadczył im, że adwokat pani Simpson zawiadomił ją dzisiaj telefonicznie, że w myśl zapadłego wyroku nie będzie się nadal na-

zywała pani Simpson lecz Walis Warfield.

Rogers dodał, iż księżę Windsoru w przyszły poniedziałek przyjmie dziennikarzy i udzieli im wyjaśnień co do swych przyszłych projektów i zamiarów.

Zderzenie okrętów pod Bornholmem

Wyratowaną załogę przywieziono do Gdyni

GDYNIA, 10 5. (Tel. wł.). — Grecki statek „Aegeus”, który wyszedł z Gdyni wczoraj o g. 14-ej popoł. z ładunkiem 5880 tonn węgla i 1400 bunkru, kierując się do Rosario w Argentynie, zderzył się dziś rano o godz. 5 z amerykańskim parowcem „Nesaba”, zdążającym z ładunkiem rudy do portu gdyńskiego 32 mile na południowy wschód od wyspy Bornholm.

szkodzony. Załoga zatopionego statku została wyratowana i przewieziona zostanie do Gdyni na statku „Nessaba”, który w asyście holownika ratunkowego żegluga polskiej „Tytana” zbliża się do portu w Gdyni.

Na pokładzie parowca „Nessaba” przybyła do Gdyni cała wyratowana załoga „Aegeusa” w liczbie 27 osób z kapitanem Andreadesem na czele.

Skutkiem zderzenia statek „Aegus” poszedł na dno. Statek zaś „Nessaba” został lekko u-

Z opowiadań wyratowanych marynarzy wynika, że katastrofa nastąpiła z powodu mgły.

Wicepremier Kwiatkowski w Gdyni

GDYNIA, 10. 5. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano przybył do Gdyni p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie wiceministra skarbu Kajetana Morawskiego, dyrektora dep. ogólnego Martina. Program pobytu p. wicepremiera przewiduje szereg konferencji ze sferami gospodarczymi.

Min. Kościalkowski w Krakowie

KRAKÓW, 10. 5. (PAT). — Dziś o godz. 10.15 przybył do Krakowa samolotem z Warszawy p. min. op. społ. Zyndram Kościalkowski.

P. minister odbył dłuższą konferencję z p. wojewodą Gnojskim.

Jubileusz transfuzji

PORTO, 10. 5. (PAT) — Szerego wiec policji Antonio Macedo przed paru dniami po raz osiemdziesiąty udzielił zupełnie bezpłatnie krwi swojej dla transfuzji. Macedo, człowiek jeszcze młody, ma zamiar obchodzić jeszcze w tym roku jubileusz 100 transfuzji.

Strajk w Hollywood zażegnany

HOLLYWOOD, 10. 5. (Tel. 1) — Strajk filmowy został w ostatniej chwili zażegnany. Towarzystwa filmowe przyznały organizacji aktorów wyłączne prawo reprezentowania interesów aktorów wobec przedsiębiorstw filmowych.

Nowy gmach P.K.O. w Poznaniu

otwarty został w obecności wicepremiera Kwiatkowskiego i prezesa dr. Grubera

Poznań, 10 maja.

W niedzielę, dnia 9 maja r. b. odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie nowego gmachu poznańskiego oddziału PKO.

Aktu poświęcenia nowego gmachu, pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał ks. biskup Walenty Dymek w asyście licznego duchowieństwa i w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się: wicepremier E. Kwiatkowski, min. Ulrych i wicemin. Rose i Morawski, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą pik. Maruszkowskim na czele, wojskowości, samorządu, sfer gospodarczych, władz PKO. reprezentowanych przez p. prezesa dr. H. Grubera w otoczeniu członków rady zawiadowczej i dyrektorów instytucji oraz delegacji gospodarczych i społ.

Po uroczystym poświęceniu gmachu przemówił J. E. ks. biskup W. Dymek, podkreślając, m. in., że społeczeństwo upatruje w nowym gmachu symbol uporządkowania życia gospodar-

czego w Polsce.

Z kolei przemówił p. wicepremier inż. Kwiatkowski:

„Mamy dziś uroczystość, która tylko pozornie jest lokalną, a w rzeczywistości jest ogólną. — Przecież nie otwieramy jednego z tysięcy gmachów, które są rozsiane po całej Polsce. To, co powstaje, to jest jedna wielka szkoła, posiadająca głębokie znaczenie gospodarcze, sięgające do głębi instynktu człowieka. Odbywa się dziś w Poznaniu symboliczne święto, w którym docieramy do tych sił, które od najdawniejszych czasów tkwią zarówno w jednostce jak i w społeczeństwie. Reprezentuje ono walkę, która się odbywa nie w imię interesu dzisiejszego, lecz w imię przyszłości. Toczy się ona wszędzie. Już małe dziecko, które idzie do szkoły, uświadamia sobie, co jest ważniejsze: czy dzisiejszy dzień — radosna zabawa, czy — przyszłość. Ta ustawiczna walka, jaka się toczy w państwie i na każdym kroku, dotyczy tego podstawowego

i zasadniczego problemu — problemu przyszłości.

Co to jest PKO? Gdyby to był tylko bank, jedna z instytucji, gromadzących pieniądze i przekazujących je w pewnych kierunkach, to rzeczywiście, powód uroczystości byłby za mały. Ale ona jest przedstawicielką kształtowania się psychiki społeczeństwa w myśleniu o przyszłości. Stawia nas w dziedzinie gospodarczej i każe rozstrzygnąć, co jest ważniejsze: czy dzień dzisiejszy, czy przyszłość materialna narodu. Jeśli PKO. ogłasza nam obecnie, że posiada 2 i pół miliona wkładowców, to znaczy, że w społeczeństwie polskim 10 milionów obywateli z rodzinami jest pod jej wpływem. Jest to więc olbrzymia szkoła, jakiej w Polsce nie posiada największy uniwersytet. Jest instytucją, która codziennie uczy 10 milionów ludzi, że przecież i w przyszłości powstaną ważne zagadnienia i one muszą być rozwiązane.

Dlatego w imieniu rządu i w imieniu własnym, jako aktualnie odpowiedzialny za bieg spraw gospodarczych i finansowych Polski, składam gorące życzenia, żeby PKO. w swoich zamierzeniach osiągnęła jak najlepsze rezultaty.

Prezes PKO. dr. Henryk Gruber w serdecznych słowach podziękował wszystkim dostojnym gościom za zaszczytne uroczystości poświęcenia gmachu P. K. O. w Poznaniu. Następnie w dłuższym przemówieniu podał cyfry, dotyczące wzniesionego gmachu.

Przechodząc do charakterystyki działalności PKO., prezes Gruber m. in. podał, że suma wkładów oszczędnościowych wyniosła na dzień 30 kwietnia 1937 r. 695 milionów złotych, ilość czynnych książeczek oszczędnościowych wynosi 2 i pół miliona.

Co wieczór

Chlorodont

Co rano

z czerwoną głową lwa

Sterowce będą wypełniane helem

Wstępne śledztwo w sprawie katastrofy „Hindenburga” nie potwierdziło możliwości sabotażu

BERLIN, 10. 5. (PAT). Jednym z następstw katastrofy sterowca „Hindenburg” jest silne zaktualizowanie się w Niemczech sprawy używania niepalnego helu do wypełniania powłoki sterowców.

Zapowiadają tu, że niemiecka

komisja śledcza wypowie swoją opinię w tej sprawie wobec m. in. rodajnych czynników amerykańskich.

Koła niemieckie z uwagą notują liczne głosy prasy amerykańskiej na temat powyższy. Z satysfakcją stwierdzają możli-

wość eksportu helu, która to sprawa omawiana jest już w amerykańskich kołach rządowych.

LAKEHURST, 10. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęło się w sprawie katastrofy „Hin-

denburg” śledztwo departamentu handlu, które potrwa około trzech tygodni. W chwili zebrania się członków komisji śledczej z lotniska odjechały dwa ciężarowe samochody z 24 trumnami ofiar katastrofy.

Pierwszym świadkiem, który zeznawał, był Karol Rosendahl dowódca bazy morskiej w Lakehurst. Dał on dokładny opis katastrofy. Stwierdził on, iż elektryczność statyczna, nagromadzona przez sterowce, mogła odpłynąć ku ziemi po kablach, używanych przy lądowaniu.

Według Reutera, Rosendahl był zdania, że iskra, jaka powstała z tego powodu, mogła wywołać katastrofę.

NOWY JORK, 10. 5. (PAT). Przewodniczący komisji śledczej marynarki wojennej, powołanej do zbadania sprawy wybuchu na sterowcu „Hindenburg”, oświadczył, że komisja rozpocznie pracę dopiero po zakończeniu dochodzeń prowadzonych przez komisję departamentu handlu.

Przyczyny katastrofy, należy przypuszczać, zostaną całkowicie oświetlone, gdyż odpowiednie oficerowie pokładowi ocaleli, a jednocześnie film z przebiegu katastrofy odda wielkie usługi w ustaleniu faktów.

Pierwsze kroki śledcze nie potwierdziły przypuszczeń o możliwości aktu sabotażu.

Film z katastrofy leci do Europy

NOWY JORK, 10. 5. (PAT). Wystartowali wczoraj do Londynu lotnicy Dick Merrill i Jack Lambe na dwumotorowym samolocie typu „Lockhead”. Zabrali oni zdjęcia filmowe z przebiegu katastrofy sterowca „Hindenburg”.

W drodze powrotnej do Nowego Jorku lotnicy zamierzają zabrać zdjęcia filmowe i fotograficzne z uroczystości koronacyjnych w Londynie.

LONDYN, 10. 5. (PAT). Lotnicy Merrill i Lambie wylądowali w Northweald w hrabstwie Essex i po paru minutach odlecieli do Croydon, gdzie wylądowali szczęśliwie o godz. 18.38.

Hull nie będzie kandydował do nagrody pokojowej Nobla

WASZYNGTON, 10. 5. (PAT). Sekretarz stanu Cordell Hull zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał kandydować do nagrody Nobla. Minister zaznaczył, że już przed kilku tygodniami odmówił postawienia

swej kandydatury, wypowiadając się za kandydaturą Roosevelta, proponowaną przez Kubę. Decyzję swą Hull zakomunikował komitetowi nagrody Nobla.

Katastrofa statku kubańskiego w drodze na uroczystości koronacyjne

LIZBONA, 10. 5. (PAT) — Krażownik „Cuba”, stojąc na kotwicy w ujściu Tagu został najechany przez statek naftowy. Krażownik odniósł uszkodzenia poniżej linii zanurzenia. Krażownik „Cuba” miał dziś podnieść kotwicę i udać się do Anglii, gdzie miał reprezen-

tować marynarkę kubańską na uroczystościach koronacyjnych.

STAMBUŁ, 10. 5. (PAT) — Dziś rano nastąpiło w cieśninie Dardaneelskiej zderzenie między niemieckim statkiem „Photis” a jednym z tureckich statków handlowych. Obydwa statki doznały poważnych uszkodzeń.

KINO

RIALTO

Pocz. o g. 4 pp.

WIELKA BOMBA HUMORU I ŚMIECHU!

Rewelacyjna komedia polska

DROŻKARZ

W roli tytułowej: Stanisław Sielański

W rolach głównych: J. Andrzejewska, M. Cwiklińska, M. Cybulski, L. Żelichowska, Cz. Skonieczny, Wł. Grabowski

Areywasole dialogi w opracowaniu popularnego

WIECHA



Dwa i pół rządu ogonków...

Jak będzie ubrana na koronację królowa angielska i jak się określa rangę arystokratek, biorących udział w ceremonii

Londyn, w maju.

Po ukoronowaniu króla odbywa się koronacja królowej. Ceremoniał tej uroczystości jest mniej długotrwały.

Po złożeniu hołdu królowi przez arcybiskupa, książąt krwi i parów Anglii, kiedy jeszcze brzmia okrzyki zebranych, wznoszonych na cześć ukoronowanego przed chwilą monarchy, arcybiskup kieruje swe kroki do ołtarza, dokąd podąża za nim królowa. Damy dworu noszą nad nią wyszywany złotem baldachim.

Królowa kłeka przed ołtarzem, arcybiskup czerpie ponownie święte oleje z ampuly i namaszcza głowę królowej chryzmem.

Zgodnie z tradycją, królowa zostaje namaszczona przez arcybiskupa tylko raz podczas uroczystości koronacyjnych. Arcybiskup dotyka palcami, które zanurzył w złotej łyżce, wypełnionej chryzmem, tylko jej głowy. Król, jak wiadomo, jest namaszczany czterokrotnie: w głowę, pierś i w dłonie obu rąk.

Podobnie, jak podczas namaszczania króla, arcybiskupowi towarzyszy i w tym wypadku dziekan opactwa westminsterskiego.

Po dokonaniu obrządku namaszczania, arcybiskup wypowiada następujące słowa: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego niechaj to namaszczenie Świętymi Olejami pomnoży twą cześć, a łaska Ducha Świętego niechaj będzie z tobą na wieki wieków amen”.

Następnie arcybiskup kładzie na czwarty palec prawej ręki królowej bogaty pierścień, ozdobiony drogimi kamieniami, mówiąc: „Weź ten pierścień, pieczęć szczerzej wiary, a Bóg od którego zależy wszelka władza i godność, niechaj udzieli Ci wszelkiej pomyślności i niechaj sprawi, byś żyła długo w bojaźni przed Nim i byś zawsze postępowowała zgodnie z jego wolą, w imię Jezusa Chrystusa Pana naszego, amen”.

Następnie arcybiskup kładzie na głowę królowej złotą koronę, wysadzaną drogimi kamieniami, powtarzając następujące słowa:

„Przyjmij tę koronę sławy, czci i radości, i niechaj Bóg, korona wszystkich wierzących, który naszymi niegodnymi rękami biskupa kładzie tę koronę z szczerego złota na twoją głowę, wzbogaci twoje królewskie serce miłosierdziem i łaską, i niechaj ukoronuje Cię wszystkimi książęcymi cnotami w tym życiu i niechaj obdarzy Cię wiecznym szczęściem w życiu przyszłym, w imię Jezusa Chrystusa Pana naszego, amen”.



Mantyla księżny przyozdobiona czterema rzędami ogonków gronostajowych

W momencie, gdy arcybiskup kładzie koronę na głowę królowej, wszystkie żony parów, które trzymały dotychczas w rękach swe małe korony, umieszczają je na swych głowach. Ze względu na skomplikowane uczesanie dam dworu, obecnych na koronacji, odbywa się to przy pomocy lusterek, poza wachlarzami, które w całej katedrze unoszą się w pewnej chwili ku górze.

Ostatni moment koronacji królowej następuje w chwili, kiedy arcybiskup podaje jej berło z kości słoniowej, ozdobione rzeźbionym gołębim. Królowa ujmuje je w lewą rękę. Arcybiskup wypowiada następujące słowa: „Boże, od którego zależy wszelka doskonałość, spraw, aby Twoja sługa, Elżbieta, nasza królowa, dzięki swej pobożności i cności, mogła jeszcze wyżej podnieść godność, którą otrzymała w imię Jezusa Chrystusa, Pana naszego, amen”.

Nawet ci szczęśliwcy, którzy za grube pieniądze zdobyli miejsce na trybunach, skąd podziwiać będą procesję koronacyjną nie zdołają zaobserwować detali toilet i strojów uczestników orszaku królewskiego. Dlatego też pisma angielskie szczegółowo informują swych czytelników, jak i w co przybrana będzie królowa i przedstawicielki angielskiej arystokracji.

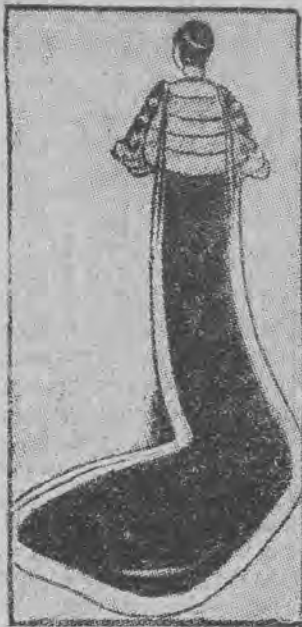
Długość i szerokość koronacyjnego płaszcza królowej Elżbiety jest z góry określona przez tradycję. Płaszcz ten będzie miał 18 stóp długości i 4 i pół szerokości. Jest on wykonany z aksamitu bogato wyszywanego złotem, cały podbity gronostajami i przybrany z wierzchu również gronostajowym obramowaniem szerokości 5 cali. (Stopa ok. 30 cm. = 12 cali).

Kolor płaszcza — jasno fioletowy. Po środku wyszyty jest złotem herb królewski, a

wzdłuż brzegów biegnie falisty rysunek, w którym przeplatane są wszystkie emblematy wszystkich krajów, wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego:

a więc róża i liść dębowy, symbolizujące Anglię, dalej symbolizujące Szkocję i Walię, trójlistna koniczyna — Irlandię, liść klonowy — Kanadę, lilia — Afrykę południową, paproć — Nową Zelandię i gałązkę krzaku — symbolizującą Australię. Rysunek ten został wykonany specjalnie na płaszcz królowej Elżbiety, tak że emblematy dominiów zostały po raz pierwszy włączone do wyszywania, dekorującego królewski płaszcz koronacyjny.

Płaszcz jest niezwykle ciężki, tak, że nie wystarcza zwyczajnie narzucić go na plecy, ale trzeba go specjalnie umocować pod niewielką gronostajową peleryną. Na ramionach królowej płaszcz będzie przytrzymywany przez specjalne dwa grube złote sznurki z chwastami, z których jeden będzie przetrzucony do przodu, a drugi będzie związał z tyłu wzdłuż pleców. Pod płaszczem królowa nosić będzie suknię z ciężkiego jedwabiu kołoru kości słoniowej, z kwadratowym dekoltem, na przodzie bogato wyszywaną złotem. Zarówno na sukni, jak i na wyszyciu główne miejsce zajmować będą emblematy imperium. — Jeszcze jedna nowość, wprowadzona przez królową Elżbietę — to jej korona, wykonana we-



Mantyla hrabiny z trzema szędami ogonków gronostajowych

dle jej własnego rysunku. Po raz pierwszy w dziejach Anglii będzie ona całkowicie „biała” — wykonana jedynie z brylantów w płatynowej oprawie, bez najmniejszego śladu złota i kolorowych kamieni.

Nad wykonaniem koronacyjnego stroju królowej już od dawna pracowały najzdolniejsze hafciarki królewskiej szkoły rękodzielniczej. Zawszeżama wiały sobie stroje koronacyjne również wszystkie zaproszone na procesję koronacyjną żony parów Anglii, aczkolwiek znalazły się wśród nich trzy, które odłożyły to do ostatniej chwili i dopiero w tych dniach zjawily się w salonie Reville, który wyspecjalizował się w wykonywa-



Wicehrabina ma prawo tylko do dwóch z połową rzędów ogonków

niu strojów nadwornych. — Na szczęście dla tych lekkomyślnych dam kierownicy salonu, przewidując podobny wypadek, zaopatrzyli się w dostateczny zapas materiałów, niezbędnych na płaszcze. Obecnie materiałów tych nie można już dostać. Aksamit na płaszcze utkany jest ręcznie i kosztuje 4 do 5 funtów za jard. Można sobie wyobrazić, ile czasu i pracy potrzeba dla wykonania tego materiału, jeśli powiemy, że nici osnowy naprzed naciągane są na sznurki, a po tym obcinane ręcznym sposobem przy pomocy ostrego noża. Robotnik musi wykonać 52 cicia nożem, aby ostrzyce załedwie jedną stopę kwadratową aksamitu.

Najdziwniejsze i najparadoksalniejsze jest to, że krajem, który najlepiej zarobi na koronacji angielskiej, jest... Rosja sowiecka. Ogromna większość gronostaj na płaszcze koronacyjne została właśnie stamtąd przywieziona. Peleryna, która musi pokrywać plecy parów i ich żon na wierzchu płaszczy, kosztuje 150 funtów. Niektórzy arystokraci angielscy, nie rozporządzający szczególnie wielkimi środkami, woleli skorzystać z imitacji królików, wyglądających zupełnie przyzwyczajenie w mroku opactwa westminsterskiego, zaoszczędzając w ten sposób 100 funtów. Niektórym udało się zaoszczędzić i na samym płaszczu; kazali go wykonać z zagranicznego maszynowego aksamitu, o wiele tańszego od angielskiego ręcznego.

Obecnie u Reville'a praca kipi do tego stopnia, że 300 wykwalifikowanych krawcowych pracuje 12 godzin na dobę na kilka zmian i ledwie może nadążyć z wykonaniem zamówień. Żony parów zaczynają zjawiać się do miary od godziny pół do dziesiątej rano i sala przymiarek rzadko pustoszeje aż do późnego wieczora. Wiele arystokratek przynosi z sobą biżute-

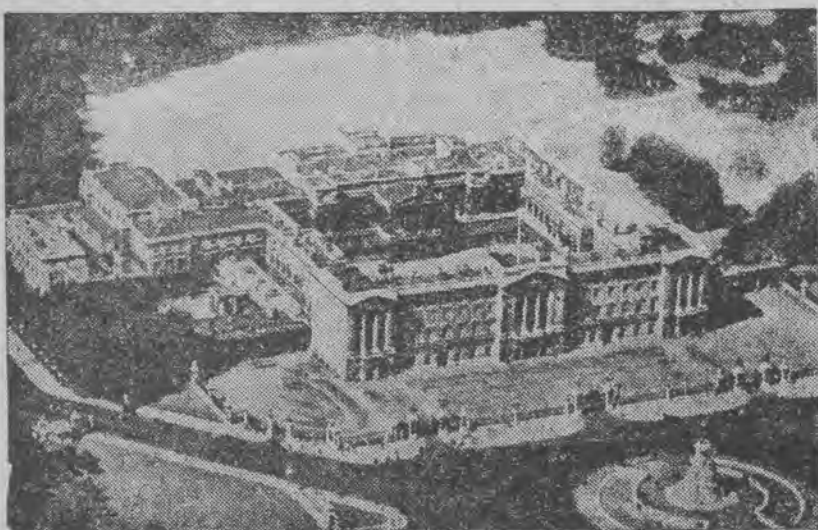
rie, aby sprawdzić „ogólny efekt”, to też w ostatnich dniach w salonie zjawil się rzadki gość — detektyw; towarzyszył on arystokracie, która specjalnie do miary wydobyła z safe'u bankowego swe kosztowności, ocenione na taką sumę, że nie zarzykowała wyprawy bez towarzysza detektywa.

Płaszcze arystokratek angielskich również poddane są surowym przepisom. Głównym rozróżnieniem ich rangi są czarne gronostajowe ogonki, przybierające w kilku szeregach plecy peleryny gronostajowej. Peleryna hrabiny ma trzy rzędy ogonków, a tren jej płaszcza ma prawo ciągnąć się po ziemi na półtora yarda i może być otoczony grzebieniem gronostajowym szerokości trzech cali. Wicehrabini wolno przybrać swą pelerynę dwoma z połową szeregami ogonków, natomiast księżniczka ma całych cztery szeregi.

Jednakże, pomimo jednakowych kształtów płaszczy, żony parów zdołały wykazać swe indywidualne gusty w sukniach, wkładanych pod płaszcze. Mogą one być wykonane z jakiegokolwiek dostatecznie wspaniałego materiału — koronek, jedwabiu itd. wyszywanego w najróżnorodniejsze wzory. Jedną z arystokratek zamierza włożyć mantyle, w której asystowały na poprzednich koronacjach wszystkie kobiety tego rodzaju w ciągu ostatnich 200 lat. Pomimo tego wiekowego jej istnienia aksamit i wyszywanie na mantyli znajduje się w doskonałym stanie i trzeba ją będzie jedynie „dostosować” do figury obecnej jej właścicielki, o wiele szczuplejszej od jej prababek.

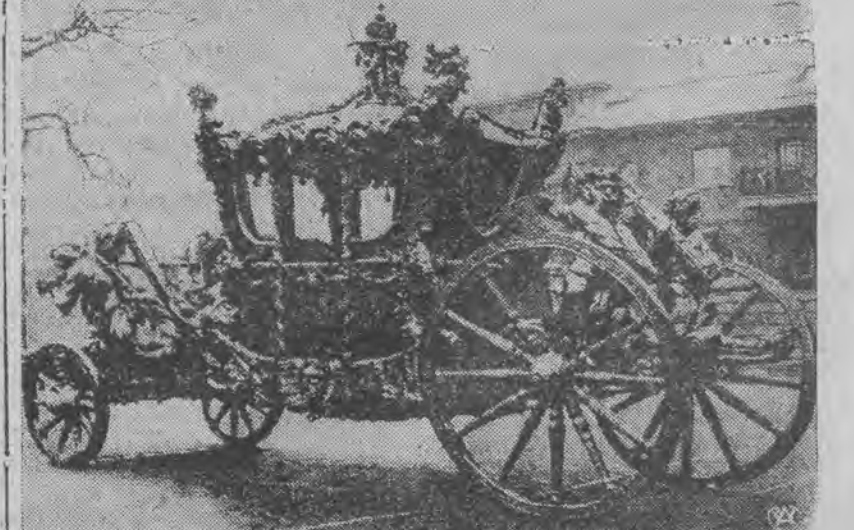
Dzień koronacji będzie „ciężkim dniem” dla salonów piękności i fryzjerów. Godziny ich pracy są już z góry podzielone i rozpoczną się o świcie. Tak np. jedna z zaproszonych na koronację dam zapisała się do swe go kosmetycznego salonu na godzinę 5 rana.

Trudna do rozwiązania jest sprawa torebek, które arystokratki mogłyby wziąć z sobą do kościoła. Muszą one być małe i strojne, ale jednocześnie winny się w nich mieścić nie tylko puder, róż itd., ale także i lekkie śniadanie, jako że arystokratki spędzą niemal pół dnia w kościele; przyjadą tam z samego rana, aby być na czas na miejscu. Znany lekarz, specjalista w sprawach diety, zaleca, aby wziąć z sobą kilka bardzo cienkich sandwichów z ekstraktem mięsny i kawałek owocowego keksu — jest to najposilniejsze śniadanie; można je przy tym spożyć w kościele, jaka będzie panowała w kościele.



Pałac królewski Buckingham w Londynie, z którego wyruszy orszak koronacyjny.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE



Historyczna karoca, w której król Jerzy VI wraz z królową Elżbietą uda się na koronację.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dyżur następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epsztajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

ZDUNI ZAWARLI UMOWĘ ZBIOROWĄ. — Wczoraj został zlikwidowany zatarg, który powstał w przemyśle zdunskim w Łodzi.

Na odbytej wczoraj konferencji w okręgowej inspekcji pracy strony podpisały umowę zbiorową, przewidującą podwyżkę płac dla zdunów, wynoszącą około 30 proc.

Umowa została zawarta na rok

DZIEŃ MATKI W ŁODZI. — Wzorem lat ubiegłych zorganizowany zostaje w Łodzi „Dzień Matki”, który obchodzony będzie w dn. 30 maja r. b. Kola Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu tym organizują obchodzenie matek upomnikami w postaci kwiatów i słodyczy. W szkołach powszechnych i średnich zorganizowane będą specjalne pogadanki dla młodzieży.

Urlop asp. Brylaka

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik politycznej brygady wydziału śledczego aspirant Brylak.

Na czas urlopu asp. Brylaka zastępować będzie kierownik IV brygady — asp. Sitkowski.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Dziś, we wtorek, w lokalu klubu wygłosi wykład docent dr. I. Osterstetzer n. t. „O duchu prawa żydowskiego”. Początek wykładu o godz. 9 min. 15, wstęp wyłącznie dla członków klubu i zaproszonych przez zarząd gości.

Rozbiórka domu przy ul. Żeromskiego 66

Radykalne zarządzenia inspekcji budowlanej położyć mają kres chaosowi w budownictwie

Jak się dowiadujemy, władze miejskie przystąpiły w dniu wczorajszym do rozbiórki domu przy ul. Żeromskiego 66, stanowiącego własność M. Lewkowicza.

Dom ten wzniesiony został mniej więcej przed pół rokiem, a niedawno właściciel przystąpił do tynkowania czwartego piętra. Podczas tych prac okazało się, że w kilku miejscach popękały mury, a na czwartym piętrze wytworzyła się nawet dość szeroka rysa, grożąca zawaleniem domu.

Sprawą zajęła się inspekcja budowlana. Przez dłuższy czas

specjalna komisja badała mury i fundamenty, a wynikiem tych badań był nakaz rozbiórki domu.

Komisja doszła do wniosku, że budowla wzniesiona została z ominięciem przepisów, a wykonana została po parciu, co groziło katastrofalnymi skutkami.

Co najciekawsze, stwierdzono brak t. zw. „dziennika budowy”, w którym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, notowane powinny być szczegóły prac budowlanych. Dziennik ten umożliwiłby komisji stwierdzenie, kto dopuścił się karygodnego niedbalstwa.

Decyzja władz miejskich o rozbiórce domu została przekazana urzędowi wojewódzkiemu, który po przeprowadzeniu ponownych badań, zatwierdził ją całkowicie.

W związku z tym, wczoraj warsztaty miejskie otrzymały polecenie przystąpienia do prac przy rozbiórce.

*

W najbliższym czasie władze miejskie przystąpią również do rozbiórki domu przy ul. Piaskowej 33, stanowiącego własność Adolfa Schwininga. Schwining rozpoczął niedawno dobudowę drugiego piętra, nie zgłaszając

planu co do inspekcji budowlanej. Za to przekroczenie przepisów został w swoim czasie skazany na 500 zł. grzywny, a niezależnie od tego zabroniono mu dalszych prac. Mimo to, kontynuował je i obecnie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za omijanie pieczęci.

Władze miejskie poza tym w najbliższym czasie zarządzą rozbiórkę szeregu innych nowych budowli, wzniesionych w różnych punktach miasta bez uprzedniego złożenia planów.

Należy przypuszczać, że radykalne zarządzenia inspekcji budowlanej położą kres chaosowi w budownictwie łódzkim.

Trzy rodziny bez dachu nad głową

Ewakuowani lokatorzy domu Nr. 53 przy ulicy Zgierskiej nie mają pieniędzy na wynajęcie mieszkań

Inspekcja budowlana zarządu miejskiego nakazała również rozbiórkę frontowego domku drewnianego przy ulicy Zgierskiej 53, należącego do Jakóba Marcinkowskiego i Poli Jakubowicz.

Dom ten liczy już około 100 lat i zamieszkiwany był ostatnio przez rodziny: Szczecińskich, Lipszyca, Podeszwów, Rozenwasserów, Kurkowskich, Goldkranców i Hinków.

Z uwagi na to, iż z każdym dniem wzrastało niebezpieczeństwo zawalenia się zmuszającego domku, inspekcja budowlana nakazała przeprowadzić rozbiórkę najpóźniej do dnia 1 czerwca rb.

W związku z tym z polecenia władz przed dwoma dniami przeprowadzono ewakuację wyżej wspomnianych rodzin, z których każda otrzymała od zarzą-

du miejskiego na wynajęcie nowego mieszkania po 60 złotych.

Okazało się jednak, że udzielone im przez władze miejskie wsparcie jest niewystarczające

na choćby najskromniejsze mieszkania.

Rozenwasser, Kurkowska i Hinkowa znaleźli więc narazie schronienie u swych krewnych,



W kącie podwórza, pod gołym niebem, obok komórek gnieźdzą się z małymi dziećmi trzy ewakuowane rodziny.

Goldkrane, ciężko chory na serce przybywa w szpitalu w Radogoszczu i nie wie jeszcze, że go pozbawiono mieszkania, natomiast rodziny Szczecińskiego, Lipszyca i Podeszwy pozostały bez dachu nad głową. Ich rzeczy i meble poniewierają się w kącie podwórza.

Wraz z małymi dziećmi nieszczęśliwe rodziny nocują pod gołym niebem, bowiem nie mają nikogo, koby się nimi zaopiekował.

Los tych trzech rodzin jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. Apelujemy więc do władz miejskich, aby zajęły się losem tych biednych rodzin, nie mających dachu nad głową.

Mieszkania dla nich powinny się znaleźć...

Król cyganów

ALFRED RODE

na czele słynnej kapeli cygańskiej, orkiestry kubańskiej, jazzowej orkiestry symfonicznej i chóru cyganów wystąpi już wkrótce w najmelodijniejszym przeboju sezonu

„PRZY KOMINKU”

reżyserii Turżańskiego

Dwa pożary w Łodzi

przy ulicy Traugutta 4 i Dąbrowskiej 3

Wczoraj po południu wynikł pożar w domu Szajna i Ferstera przy ul. Traugutta 4.

Wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego zapalił się sufit i ściana w mieszkaniu lokatora Frankowskiego.

Przybyły na miejsce VI pluton straży ogniowej po blisko godzinnej akcji pożar ugasił. Stra-

ty wynoszą kilkaset złotych.

Paliło się również wczoraj w domu przy ul. Dąbrowskiej 3, gdzie od pieca zapaliły się nagromadzone rupiecie w mieszkaniu lokatora Kazimierza Niewiadomskiego. Przybyły na miejsce X pluton straży płomienie ugasił. Straty nieduże.

Samobójstwo 102-letniego starca

Ojciec zabitego przez „Ślepego Maksa” wyskoczył z II piętra

W domu przy ul. Lutomierskiej 11 rozegrała się wczoraj niezwykła tragedia. Hersz Jakub Balberman, najstarszy bodaj człowiek w Łodzi, bowiem liczący 102 lata, popełnił zamach samobójczy.

Balberman mieszkał u swej córki. Staruszek czuł się doskonale i do niedawna był jeszcze zupełnie zdrowy. Ostatnie miesiące przyniosły jednak znaczne pogorszenie stanu jego zdrowia.

Przed dwoma tygodniami córka Balbermana spostrzegła z przerażeniem, że staruszek chwycił nóż i usiłuje się nim przebić.

W porę udało się jej zapobiec zamachowi samobójczemu.

Wczoraj, gdy nikogo nie było w mieszkaniu, Balberman wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk podwórza.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Staruszek pozostawił list, w

którym wyjaśnia, że nie chce być ciężarem dla rodziny.

Denat był ojcem Chaima Balbermana, który został zabity w bóje przez „Ślepego Maksa”.



Do Berlina

od 25.V. do 2.VI.
25.V. do 9.VI.

Do Wiednia

Paszporty indywidualne

Na Fiordy Norwegii

od 15—26.7. — zł. 330.—

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68 i 6.

Zjazd księgowych zamknięty

Wybory nowych władz centralnych związku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zakończył się w stolicy dwudniowy zjazd księgowych z całej Polski, zorganizowany przez centr związków zawodowy pracowników handlowych i biurowych.

Nad wygłoszonymi referatami w pierwszym i drugim dniu zjazdu wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której podkreślono konieczność wystąpienia do władz m. i. o. z projektem podziału księgowych na dwie kategorie: na przyśięgłych, uprzywilejowanych i na

pracowników od nich całkowicie zależnych.

Pozostali mówcy poruszyli kwestię skonsolidowania ruchu zawodowego księgowych w obronę ich bytu.

Po dyskusji powzięte zostały ogólne rezolucje i uchwały.

W wyniku wyborów do władz związku wybrani zostali pp. Baumgarten, Gutgeszalt, Joelson, Brams i Goldberg (Warszawa), Goldstein (Łódź), Lew (Białystok), Kamer-macher (Wilno) i Jakubowicz (Lublin).

Nowy wspaniały rekord światowy!

New York - San Francisco

13 godzin w powietrzu!

CAPITOL

Dziś i dni

następnych!

Rewelacyjny film wg. słynnej powieści Lloyda C. Douglas'a

„ZIELONY SYGNAŁ”

W rolach głównych: Niezapomniany „Kapitan Blood”

ERROL FLYNN oraz uroczą ANITA LOUISE

Reżyseria: FRANK BORZAGE — Muzyka: MAX STEINER

Nadprogram: Tygodnik i aktualności PAT

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dnia 10 maja 1937 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

B. P.

Zofja z Rozenkranców

ZYLBERSZTAJNOWA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 11 b. m. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, synowie, synowa, wnuk i rodzina

Przed popiersiem Wodza Narodu

odbędą się uroczystości żałobne w dniu 12 maja na Pl. Hallera

W dniu 12 maja r. b., w celu oddania hołdu Wielkiemu Zmarłemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, obywatelski komitet obchodu uroczystości organizuje na Placu Hallera specjalne uroczystości, które odbędą się przed ustawionym popiersiem Zmarłego Wodza Narodu.

Dla uniknięcia nieporozumień, Komitet podaje do wiadomości, że wszyscy, którzy pragną wziąć udział w uroczystości, powinni przybyć na Plac Hallera przed godziną 20-tą od strony ulicy 6 Sierpnia i zastosować się do wskazówek strażnicy porządkowej, która będzie kierować przedstawicieli władz,

organizacji i społeczeństwa, jak również zaproszone osoby, na miejsca oznaczone tabliczkami.

Komitet ustalił następujący porządek w ustawieniu organizacji:

1. od strony ul. Śródmiejskiej wzdłuż Placu Hallera ustawione będą oddziały wojska;
2. od strony ul. 6-go Sierpnia wzdłuż Placu Hallera zarezerwowane będą miejsca dla konsulów i zaproszonych osób (za okazaniem kart wstępu), tu też zajmą miejsca federacje i organizacje społeczne;
3. w poprzek Placu Hallera, w miejscu, gdzie kończyć się będą oddziały wojska, z jednej strony, a organizacje społeczne

z drugiej — ustawione zostaną cechy rzemieślnicze i organizacje zawodowe;

4. środek Placu Hallera będzie wolny, przez nikogo nie zajęty.

Przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego zajmą miejsca: pan wojewoda, dowódca korpusu, prezes sądu, prezes izby skarbowej, prokurator, dowódca dywizji, prezydent miasta i starosta grodzki.

WONICZ-ZDRÓJ

Sezon ulgowy trwa do 20 czerwca
Zł. 153.-- rzeźba za pobyt 3 tygodniowy
Żądajcie prospektów

Uroczyste poświęcenie sztandaru

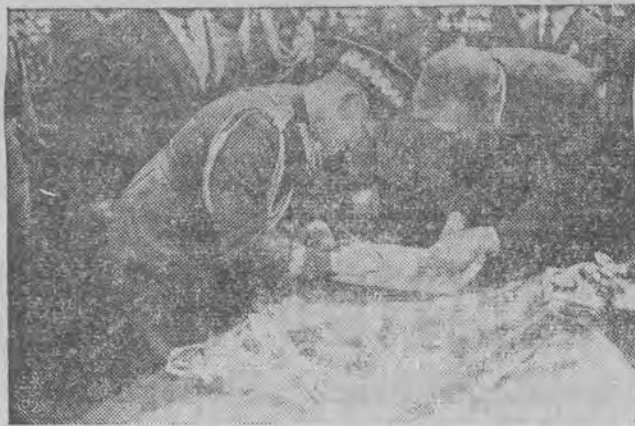
związku Kaniowczyków i Żeligowczuków

W ramach onegdajszych uroczystości w związku kaniowczyków i żeligowczyków zorganizowanych z racji rocznicy pamiętniej bitwy pod Kaniowem, odbyło się również poświęcenie sztandaru ufundowanego przez oddział łódzki związku kaniowczyków i żeligowczyków.

Na uroczystości przybyli wojewoda warszawski Nakoniecznikoff - Klukowski, dowódca O. K. gen. Langner, wicewojewoda łódzki p. Wendorff, gen. Małachowski, prezydent Godlewski, oraz przedstawiciele zarządu głównego zw. kaniowczyków i żeligowczyków, major Grzegorzewski i kapitan Godlewski z Warszawy.

Uroczystości zagajone zostały w kasynie podoficerskim garnizonowym przy ul. Mielczarskiego przez prezesa łódzkiego oddziału zw. kaniowczyków i żeligowczyków por. Z. Piwakowskiego. Pochód wyruszył do kościoła garnizonowego, gdzie odprawiona została msza a następnie poświęcenie sztandaru i wbić go w drzewce.

Uczestnicy udali się pochodem na plac katedralny, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.



Dowódca Okręgu Korpusu gen. Wł. Langner po wbić goździa do sztandaru wpisuje się do książki pamiątkowej.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak, wojewoda warszawski Nakoniecznikoff - Klukowski, gen. Langner, gen. Małachowski, pułk. Dindorf-Ankiewicz, pani Godlewska, Małachowska i Niewinowska.

Skarga większości w b. radzie

zostanie w przyszłym tygodniu wniesiona przed N.T.A.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu złożona zostanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skarga na decyzję ministra spraw wewnętrz-

nych o rozwiązaniu rady miejskiej m. Łodzi.

Skargę wniosą wybrani na ostatnim, tajnym posiedzeniu rady miejskiej, pełnomocnicy większości w b. radzie.

Mandaty pełnomocnictw, jak sobie przypominamy, otrzymali pp. Chodyński, Potkański, adw. Hartman, Goliński i Poznanski.

Pełnomocnicy większości opracowali wspólnie motywy skargi, którą wniosie przed N.T.A. adw. Hartman.

Skarga wniesiona zostanie w przepisany terminie dwumiesięcznym. Będzie ona zawierała odpowiedź na zarzuty ministerstwa spraw wewnętrznych, wyłożone w znanym upomnie-

niu ministerialnym, które poprzedziło rozwiązanie rady miejskiej.

Nogi Ci się poca? Stoją prószek **DINOL**

100 rubli
za kilo truskawek

MOSKWA, 10.5. (PAT) — Przed paru dniami pojawiły się na rynku moskiewskim truskawki inspektowe, których cena wynosiła 100 rubli za kilo. Obecnie cenę tę obniżono do 60 rubli za kg. Prasa wzywa ludowy komisariat handlu wewnętrznego, aby położył kres tej spekulacji i pociągnął spekulantów do odpowiedzialności sądowej.

KINO **CASINO** Irena Dunne
Genialna aktorka
w najnowszym filmie p. t.
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ostatnie dni! TEODORA ROBI KARIERE

Konkurs na lot

aparatem, poruszany siłą mięśni

Włoskie linie lotnicze „Reale” i „Unione Nazionale Aeronautica” zorganizowały konkurs na przełot samolotem, poruszany wyłącznie siłą mięśni ludzkich. — Pierwsza nagroda w wysokości 75.000 lirów przyznana będzie lotnikowi, który odbędzie trasę długości 2.000 metrów na minimalnej wysokości 5 metrów, przy czym wylądować na miejscu startu. Warunki konkursu nie dopuszczają do użycia przy starcie siły obcej, zabronione jest także korzystanie z liny startowej lub kotwicy. Wbudowany zbiornik siły napędowej wolno

uruchomić na 5 minut przed startem. W wypadku, jeżeli pilot nie skorzysta z siły napędowej, nagroda podwyższona zostanie do 100.000 lirów.

Kandydaci do drugiej nagrody w wysokości 20.000 lirów, muszą przebyć przestrzeń 800 metrów na minimalnej wysokości 2 metrów; lądowanie odbyć się może w dowolnym miejscu. Również i w tym wypadku, jeżeli pilot nie skorzysta z pomocy zbiornika siły napędowych podczas startu aparatu, nagroda zostanie podwyższona.

W środę, dn. 12-go maja 1937 r. jako w pierwszą rocznicę śmierci
b. p. POLI GALIN
odbędzie się o godz. 1-ej po poł. nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
Mąż i dzieci

Kronika radiowa

Dziś zebranie

komitetu radiofonizacji kraju

Dziś o godz. 18.30 w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się zebranie organizacyjne społecznego komitetu radiofonizacji kraju w Łodzi.

W zebraniu tym udział wezmą liczne organizacje społeczne i instytucje, które pragną skoordynować swoje wysiłki w kierunku radiofonizacji kraju.

Na zebraniu tym, które odbędzie się pod przewodnictwem p. wojewody Al. Hauke - Nowaka, wyłoniony zostanie zarząd tej nowej i pozytywnej organizacji, która odegrać może dużą rolę w szerzeniu kultury i oświaty na terenie naszego okręgu.

Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty: 1) zagajenie, 2) ukonstytuowanie się prezydium, 3) referat o zasadach organizacji, 4) zgłaszanie akcesu przez przedstawicieli organizacji i słowa rzyszeń do Społecznego komitetu radiof. kraju, 5) ustalenie składowości miesiecznej, 6) wybór prezesa, zarządu i sekcji, 7) wybór komisji rewizyjnej, 8) wolne wnioski.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W rocznicę zgonu wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, organizuje Polskie Radio, wspólnie z warszawską filharmonią wielki koncert symfoniczny. Połączonymi orkiestrami: Polskiego Radia i filharmonii dyryguje Grzegorz Fitelberg.

W programie audycji trzy utwory współczesnych polskich kompozytorów, które powstały pod wpły-

wem głęboko przeżytego zgonu Marszałka. „Pocmat żałobny” — Woytowicza, „Ostatnie werble” — Maklakiewicza i „Dies irae” — Kasserna.

Audycja rozpocznie się o godz. 20.50 dnia 12 maja.

REPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W ANGLII.

Polskie Radio chcąc dać swym słuchaczom obraz z uroczystości koronacyjnych na dworze angielskim — organizuje w dn. 12 maja w przerwie koncertu z płyt, który się rozpocznie o godz. 15.15 — specjalny reportaż w języku polskim, ilustrowany autentycznymi fragmentami z przebiegu uroczystości angielskich, utrwalony na płytach.

Przy przewlekłym niezyle woreczka żółciowego, przewodów żółciowych, piasku i kamieniach żółciowych, kuracja domowa naturalną gorzką wodą Francuska - Józefa jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją zrana na czczo, dodając nieco gorącej wody

Śmierć na schodach

78-letnia Józefa Krakowska (Wysockiego 12) schodząc wczoraj ze schodów poślizgnęła się i upadła tracąc momentalnie przytomność.

Wezwano pogotowie ratunkowe, przed przybyciem którego Krakowska zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej”

Wyszedł z druku — liczący 28 stron — numer 37-38 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”.

W numerze tym znajdujemy artykuły następujące: „Co dalej?”, omawiający aktualną politykę koniunkturalną Polski, przedruk artykułu ministra Matuzewskiego o emerytalnym światopoglądzie, artykuł prof. Adama Heydla, dotyczący zwyczajów i zwalczających administracyjne metody ich obniżania, artykuł Brunona Sikorskiego pod tyt. „Nawrót do międzynarodowych porozumień gospodarczych” i Janusza Łosia, bilansujący zarządzenia administracyjne w rolnictwie.

Poza tym numer zawiera artykuł, omawiający na przykładzie marki niemieckiej tezę, że nakreślenie kontury deprecjonuje walutę.

W dziale notatek znajdujemy omówienie sprawy reglamentacji bawełnianej. — „Eksterytorialność polityczno-gospodarcza lasów państwowych” — „Wielki minister skarbu — to małe wydatki państwowe”. — „Prasa zagraniczna o Polsce”. — „Objawy liberalizowania się gospodarstwa światowego”. — „Nasze perspektywy koniunkturalne”. — „Poszukiwanie idei gospodarczej”. — „Spór o plan inwestycyjny”.

„JADE JUTRO DO AMERYKI!”

— mówi nowokreowany mistrz Europy, Chmielewski, „Głosowi Porannemu”
Lepszy bokser od Jimmy Clarka będzie przeciwnikiem łodzianina

Mecz międzykontynentalny bokserów Europa — Ameryka nabiera dla nas w tej chwili kolosalnego znaczenia, bowiem W TEAMIE EUROPY JEST 2-CH POLAKÓW: mistrz wagi piórkowej ALEKSANDER POLUS i mistrz wagi średniej HENRYK CHMIELEWSKI. Wprawdzie z wyjazdem obu naszych mistrzów Europy był poważny kłopot, bowiem nie licząc się z możliwością tej nominacji, PZB nie załatwił dla zawodników paszportów indywidualnych — cała ekspedycja miała paszport zbiorowy — to jednak podjęte natychmiast starania konsulatów Rzpłitej w Mediolanie, pozwalają przypuszczać, że wszystko ułoży się pomyślnie. Potwierdza to zresztą NASZA ROZMOWA Z CHMIELEWSKIM, jaką odbyliśmy wczoraj wieczór.

— Jestem DIABELNIE ZME-

Złota seria sukcesów sportu polskiego

Zwycięstwa mediolańskie odbity się w polskiej społeczności sportowej radosnym oddźwiękiem i przypominały nastrój z olimpiady amsterdamskiej po sukcesie Kono-packiej czy olimpiady amerykańskiej po tryumfie Kusocińskiego!

Nasz młody sport miał dotąd tak mało chwil radosnych, że niespodzianka bokserów nabrała od razu rozgłosu kolosalnego i komentowana była w środowiskach nie tylko ścisłe sportowych. Dowodem tego zainteresowania są chociażby depesze dowódcy O. K. w Łodzi gen. Langnera i prezydenta miasta Łodzi do Chmielewskiego z gratulacjami, o czym piszemy w naszej rozmowie z mistrzem Europy.

Sukces bokserów zaliczamy do radosnej serii zwycięstw, jaką notujemy w nowym roku 1937. Serię tę rozpoczęli hokeiści udanym nad wyraz startem na mistrzostwach Europy w Londynie. Polscy kanadyjczyści byli rewelacją turnieju! Po tym, niespodziankę sprawili piłkarze, bijąc w Paryżu zawodowy team francuski w sposób bezprzykładny. A po tym był Fialka, którego sukces w biegu przez Berlin okłaskiwało sto tysięcy widzów. — Teraz są bokserzy. Puchar Narodów ks. Bergamo, dwa tytuły mistrzów i dwa wice-mistrzów Europy — to posiada swa wymowę.

Belleu wygrywa jazdę orientacyjną

Niedzielną jazdę orientacyjną automobilistów łódzkich była imprezą wyjątkowo udaną i wzorowo przeprowadzoną. Na starcie było 15-tu zawodników. Dystans jazdy wynosił około 100 km., meta znajdowała się w Radogoszczu. Pierwszy na mecie zameldował się p. Emeryk Belleu (LAK) w czasie jazdy 2 godz. 6 min. Drugim był Eug. Grappow (LAK) w czasie 2 godz. 11 min. Trzeci — inż. Rosenblatt Tał. (TK) — 2:18; czwarty — K. Gerlicz (TK); piąty — inż. Maurycy Charban (TK) — 2:47.



Polus

CHYZY, ALE SZCZĘŚLIWI — to były pierwsze słowa mistrza. Sprawa mego wyjazdu nie jest jeszcze w tej chwili załatwiona, jest kłopot z paszportami, ale do jutra wszystko będzie all right. Dostałem masę depesz, w tym dwie z Łodzi, które mnie wzruszyły. Przeczytałem panu! — Pierwsza jest od kochanego dowódcy OK. gen. Langnera i brzmi:

„Pozwalam strzelcowi Henrykowi Chmielewskiemu na wyjazd do Ameryki do dnia 20-go czerwca włącznie i przesyłam mu wraz z okręgowym urzędem wychowania fizycznego i przy-sposobienia wojskowego najserdeczniejsze gratulacje. Dowódca okręgu korpusu Langner, generał brygady”.

Kochany generał! Wiele ja temu zawdzięczam, wiedzą Panowie sami. Ręce dzięki Niemu mam zupełnie wykurowane.

Drugą depeszę dostałem od prezydenta miasta Łodzi. Czytam:

„Serdeczne gratulacje z oka-

zji wspaniałego zwycięstwa i rozświetlenia imienia Polski, — przesyła Mikołaj Godlewski, tymczasowy prezydent miasta Łodzi, przewodniczący miejskiego komitetu WF i PW”.

Te dwie depesze będą dla mnie miłą pamiątką.

Jutro, WE WTOREK, JAK WSZYSTKO DOBRZE PÓJDZIE, WYJEŻDŻAMY Z MEDIOLANU. Wyjeżdżamy, t. zn. POLUS I JA. Towarzyszy nam nam SZTAMM, który możliwe, że będzie sekundował ósemce Europy. Pierwszym etapem będzie Paryż, gdzie zatrzymamy się przez dzień, po tym udajemy się do Cherbourga, skąd „BERENGARIA“ ODEJDZIE W CZWARTEK.

Ósemkę Europy mają tworzyć wczorajsi zwycięzcy, dzisiejsi mistrzowie, a więc w kolejności: ENEKES, SERGO, POLUS, NUERNBERG, MURACH, JA, MUSINA I TANDBERG. — Nie wszyscy są jednak gotowi do wyjazdu, gdyż podobnie jak my, nie spodziewali się nominacji, np. Nuernberg i Tandberg Ekspedycję ma prowadzić p. Kankovszky.

Na „Berengarii“ zarezerwowanych jest 15 kabin w pierwszej klasie, a poza tym będziemy mieli ułatwiony trening na pokładzie. Jedzie z nami również dziennikarz polski Jan Erdman i przedstawiciel „Chicago Tribune“ (nazwiska jego nie znam), spotkanie bowiem Europa — Ameryka wyszło z inicjatywy tej gazety, a dochód z meczu PRZEZNACZONY JEST NA FUNDUSZ DOKARMIANIA DZIECI. Na czele akcji tej stoi żona naczelnego wydawcy „Chicago Tribune“ i pono 30 TYS.



Chmielewski

BILETÓW JEST JUŻ ROZPRZEDANYCH. Sympatyczny kolega Panów z „Chicago Tribune“ co noc kablował sążniste sprawozdania do Ameryki. — Wczoraj składał mi gratulacje i przez tłumacza przeprowadził ze mną wywiad, który ma się dziś ukazać w Ameryce. Poklepał mnie po ramieniu, mówił coś po angielsku, czego nie rozumiałem, ale wnioskuje, że coś przyjemnego. Wogóle, jestem tu fetowany nadzwyczajnie!

Ale, ale. W AMERYCE MAM MIEĆ PONO PRZECIWNIKA MURZYNA, KLASĄ NIE GORSZEGO OD JIMMY CLARKA. Odbywają się tam teraz eliminacje o t. zw. „złote rękawice“, ufundowane również przez redakcję sportową „Chicago Tribune“. Zwycięzca będzie walczył w Chicago, pokonany — w drugim, rewanżowym meczu, który odbędzie się w innym mieście, nie pamiętam gdzie... Polus i ja walczyć będziemy z orłem polskim na piersiach.

Do Europy WRÓCIMY OKOŁO 15 CZERWCA I TO STAT-

KIEM „QUEEN MARY“ (1), — gdzie są już zarezerwowane miejsca.

Panie Redaktorze! Może Pan z łaski swej poda mój amerykański adres matce, jestem bowiem tak szczęśliwy, że nie mogę się zebrać, aby do niej kilka słów napisać. MATKA! BIDULA, NAPEWNO PRZEŻYWAŁA MOJE WALKI I CO DZIEŃ RANO CHODZIŁA DO KOŚCIOŁA. NIE WIE PAN, KIEDY DOWIEDZIAŁA SIĘ O ZWYCIĘSTWIE? DOPIERO DZIŚ Z GAZET? WYOBRAŻAM SOBIE, ŻE CAŁĄ NOC OKA NIE ZMRUZYŁA.

Więc dyktuję adres. Niech pan notuje: „EUROPEAN TEAM C-O MEDINAH ATHLETIC CLUB, CHICAGO“. Nie słyszysz pan wyraźnie? MEDINAH! MEDINAH! „M“ — JAK MISTRZOSTWO, „E“ — JAK EUROPA, tak, dobrze: Medinah! — Dziękuję!

Jutro pan zadzwoni? A więc do jutra...

Dowiadujemy się, że płk. dypl. Jan Gabryś, kierownik okręgowego urzędu WF i PW, na wiadomość o nominacji Chmielewskiego do teamu Europy na mecz z Ameryką wysłał w imieniu urzędu — telegramem do Mediolanu — złotych sto na wyekwipowanie łodzianina. Dyrektor Banku Polskiego w Łodzi p. Rajcher podpisał zezwolenie na wysłanie pieniędzy, które prze-rachowane na monetę włoską dały 253 liry.

Z okazji zwycięstwa Chmielewskiego p. prezydent m. Łodzi Godlewski wystosował depesze gratulacyjne do mistrza Europy, do mjr. Cybulskiego, dowódcy Chmielewskiego, do prezesa IKP i prezesa Łódzkiego OZB.

Dom przy ul. Kilińskiego 28, gdzie mieszka Chmielewski nie spał w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wszyscy czekali przy głosi-nikach na wiadomość z Mediolanu, ale nie mogli się jej doczekać. Matka Chmielewskiego już o 6-ej rano wyszła z domu po gazetę i z „Głosu Porannego“ dowiedziała się o sukcesie i szczegółach zwycięstwa syna. Z radości popłakała się...

MEDIOLAN, 10. 5. (PAT). — Federacja bokserowska ustaliła skład bokserkiej reprezentacji Europy, która uda się do Ameryki na mecz z reprezentacją Ameryki. W skład reprezentacji Europy weszli wszyscy mistrzowie za wyjątkiem Standberga, który nie mógł uzyskać urlopu na wyjazd do Ameryki. Zastąpił go Runge.

Mecz bokserki Europa — Ameryka odbędzie się w Chicago dn. 26 maja rb.

Pięści mocniejsze od mózgów

Zwycięstwa na ringu i porażki przy zielonym stoliku

Organizację bokserkich mistrzostw Europy na rok 1938 utraciliśmy dlatego, że nasze gwarancje dobrego wychowania sportowego były niedostateczne.

Powiedziano to nam otwarcie: Dajcie za wszelką cenę do zwycięstw, w czym pomagają wam publiczność, która zachowuje się niesportowo i teroryzuje sędziów.

Przyznajmy szczerze, że nasi działacze sportowi nie zawsze stoją na wysokości zadania, publiczność jest daleka od przeciętności w wyrobieniu sportowym, ale to co się działo w Mediolanie, to każe się spytać, o jakie gwarancje sportowe chodzi. Działy się tam rzeczy dla nas zupełnie dziwne (!).

Zwycięstwo Enekesa nad Sobkowiakiem przyjęło gwizda-

mi. Taka demonstracja i u nas się zdarza, kiedy w wyrównanej walce przyznaje się zwycięstwo nie temu, który podobał się publiczności.

Kiedy ogłoszono zwycięstwo Polusa nad włoschem Cortonesim, doszło do burzliwej demonstracji, do jakiej nie doszłoby u nas. Podczas grania hymnu państwowego i wciągania sztandaru na maszt publiczność gwizdała i trwał taki hałas, że nie było słychać dźwięków muzyki.

To samo powtórzyło się i przy następnych walkach.

Murach zostaje wygwizdany przy ceremonii protokólnej. Kiedy przypinano złoty pas Chmielewskiemu rozpętała się na widowni nowa burza protestów. Z góry zrzucano progra-

my, kule papierowe i gazety. Ring zostaje zaśmiecony papierami, zachodzi konieczność wezwania pomocy karabinierów!

Objektywność publiczności włoskiej jest jedynie śmiechu warta, gdyż w chwilę później oklaskuje mistrza w wadze pół ciężkiej, choć ten walkę swą przegrał bez zastrzeżeń, ale nazywał się Luigi Musina!

W tych warunkach nie można mówić o obiektywizmie, o wyrobieniu sportowym, dobrych obyczajach i innych gwarancjach sportowych!

Nie otrzymaliśmy organizacji mistrzostw Europy, zdobyliśmy jednak tytuły mistrzów, gdyż pięści naszych bokserów wywalczyły znacznie więcej, niż mózgi naszych dyplomatów związkowych.

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

Początek 8

Dziś i dni następnych!

Niezwyciężony

BUFFALO BILL

W roli głównej: Gary Cooper

Ceny od 54 gr.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Dziś 8

Dziś i dni następnych!

„WESELI BIEDACY”

W rolach główn.: DZIGAN I SZUMACHER

DZIS SKŁADU TAPET

H. ZAND i I. WAINSZTOK
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 64, tel. 209-14
Ostatnie nowości od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

ATA

czyści i szoruje wszystko!

KUPUJESZ ZDROWIE!
ZADAJĄC TYLKO „OLLA”



“OLLA” GUM.

Jako dowodnie najlepszą i najczystsza.

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

PROSZKI **MIGRENO NERVOSIN**



Końce

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie art. 125 prawa celnego (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 610 z 1933 roku) oraz § 220 przepisów wykonawczych do prawa celnego (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 820 z 1934 r.), Urząd Celny w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 24 maja 1937 r. i dni następnych w magazynach kolejowo - celnych w Łodzi przy ul. Karolewskiej Nr. 53, o godz. 10-ej, a następnie w Publicznych Składach Celnych f-my „Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne” w Łodzi, przy ul. Jerzego Nr. 8, w Publicznych Składach Celnych f-my „Łódzki Bank Depozytowy” w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 95, w Publicznych Składach Celnych f-my „Polski Lloyd” w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 35 i w Publicznych Składach Celnych f-my „Warrant” w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 1 — odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu towarów skonfiskowanych względnie niewykupionych w terminie.

Sprzedawane będą: wyroby nożownicze, wyroby żelazne, tkanina z jedw. sztucz., aksamit jedwabny, pończochy z jedwabiu sztucz., surowce włókiennicze, konfekcja damska i męska, chleb świętojański itp.

W przededniu przetargu, jak też i w dniu przetargu przed jego rozpoczęciem, towary przeznaczone na sprzedaż mogą być oglądane przez osoby mające chęć kupna.

Towary niesprzedane w I-szym terminie — sprzedawane będą po raz drugi w dn. 28 maja 1937 r. w godzinach i kolejności podanej przy I-szym terminie.

Łódź, dnia 8 maja 1937 r.

Naczelnik Urzędu Celnego
(-) A. KURZEJA

Truskawiec

Zawadamiam, że z dniem 1 maja wznawiam pensjonat mój w Truskawcu w nowej komfortowej willi „Halina” z bieżącą ciepłą i zimną wodą w pokojach. 5 minut od łaźni.

E. Frydmanowa

Dr. AJZNER

przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 159
II PIĘTRO, FRONT
telefon 101-62.

Dr. med. ADAM BENDER

Choroby wewnętrzne, spec. choroby serca
ORDYNUJE od 15-go maja
w **KRYNICY**
Gmach szkoły — naprost łaźniak borowinowych.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. LUDWIK ROSENBERG

ordynuje
w **Krynicy**
willa **Ułana**

KINO TON
Kopernika 16. DZIŚ PREMIERA!

NAJWIĘKSZY WYBÓR
standard
sobel
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 107
KIER. AUGUSTA GOEPPERT
Odświeżanie kapeluszy

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. Michał Urbach

latem praktykuje
w **Ciechocinku**
dworek „Mentona” ul. Zdrojowa.

TANATOL
tepi **KARALUCHY i PRUSAKI**

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

Nasz świąteczny program!
Gdy serce przemówi (oryg. tytuł „Karriere”)
MARTA EGGERTH, THEO LINGEN, SLEZAK oras kwiat wiedeńskiego aktorstwa.
Miłość — Zadrość — Humor i sentyment — najnowsze piosenki i prześmiewne sytuacje. Oto atuty tego niezwykłego filmu.
Początek seansów: 4—6—8—10, w niedzielę poranek o g. 12-ej w poł. w sobotę o 2-ej popol.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Krysiek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 81—3

Uzdrowiska

CIECHOCINEK. Pensjonat pod zarządem inż.-owej H. Russakowej i inż.-owej C. Hollenbergowej, willa „Własna”, Aleja Piłsudskiego 7. Zgłoszenia w Łodzi tel. 245-08. 135—10

DZIECI do „Uciechy” w Zakopanem! Pensjonat komfortowy, pokoje słoneczne, werandy, ogród, opieka lekarska, fachowe siły pedagogiczne, kuchnia wykwińska. Zarząd „Uciecha”, Zakopane. Tel. 1337. 5129—3

MUSZYNA „Słoneczna” pod zarządem Tenenbaumów już otwarta. 21-dniowy pobyt z opieką lekarską, kąpielami, taksą, zniżką kolejową, maj — czerwiec 137.— zł. Pokoje z balkonami. Jedyna kuchnia na maśle. (Dawniej „Marzenie”).

KRYNICA. Pensjonat - Restauracja Lichtingerowej. Willa Maria - Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska - Korona. 5069—2

PENSJONAT „Melanta” Główno, pod zarz. Róży Fuchsowej, czynny od 10 maja. Zgł. tel. 263-11, od 9—11 r. i wiecz. 080—3

WIŚNIOWA GÓRA. Dwa pokoje z kuchnią z oszkloną werandą w ładnym parku do wynajęcia. Wiadomość: telef. 151-39.

Różne

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonują solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 70—16

PRZYBLĄKAŁA się suczka żółtej długiej sierści. Do odebrania za zwrotu kosztów. Ruda, Wiśniowa nr. 13, Schaefer.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrow. ni Łódzkiej nr. 94346 z dnia 15.9.1933 r. na zł. 30.—, na nazwisko Lajba Szylita, ul. Traugutta 4.

Kupno i sprzedaż.

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmart” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119, 5482—25

SKRZYNKI blaszane ocynkowane, używane do przędzy w przędzalniach, nadające się do różnych celów do sprzedania. Kilińskiego 119, telef. 143-35. 697—2

FOTOGRAFICZNE aparaty najtańszej kupisz w firmie „Foto - Sport” Przejazd 2 i Piotrkowska 64. 444—5

DZIECINNY wózek firmy „Konkon” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 211, u dozorczy.

SKLEP w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Gdańska nr. 3, Ir. Błońska.

Posady

POSZUKIWANY instruktor obeznany z pracą kolonijną i grami sportowymi. Zgłoszenia osobiście: 6-go Sierpnia 10, m. 36.

MŁODA, inteligentna osoba poszukuje kondycji. Łaskawe zgłoszenia sub „B. T.”.

Lokale

ŻŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

POKÓJ umeblowany dla Pana lub Pani, z wszelkimi wygodami i telefonem, ew. z utrzymaniem, od zaraz do wynajęcia. Mielezarskiego nr. 24, II piętro, front. Tel. 163-50.

Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Rezerwacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44, tel. 202-14.

DR. MED. M. TaubenhauS

AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w. **Zgierska 11** tel. 246-09

KANCELARIA TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

D-ra Armanda Akerberga
PRZENIESIÓNA ZOSTAŁA NA ULICĘ PIOTRKOWSKĄ 80

Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło treści, reżyserii i gry aktorskiej produkcji wiedeńskiej
W czoł. rol.: **RUDOLF FORSTER, HILDE von STOLZ i HANS MOSER**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KOMEDIANT „NUR EIN KOMEDIANT”

W czoł. rol.: **RUDOLF FORSTER, HILDE von STOLZ i HANS MOSER**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50% drożej fir. zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej